

Zakazana Technika



**Jak w prosty sposób uwieść atrakcyjną
kobietę ?**

Niniejszy ebook jest **własnością prywatną**.
Został legalnie zakupiony od autora.

**Zakaz kopiowania, rozpowszechniania, w całości lub we fragmentach, bez
pisemnej zgody autora. Zabrania się publicznego udostępniania w Internecie
oraz odsprzedaży.**

© Copyright by Adrian Kołodziej

Tytuł: Zakazana Technika
Autor: Adrian Kołodziej
Wydanie: I

Korekta: Kamil Zawadzki

www: www.uwodzenie.info.pl
kontakt: under-blog@o2.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone
All rights reserved

Spis treści:

Wstęp

I. Przed podejściem – sposób myślenia.

- [Społeczeństwo](#)
- [Dobra wibracja](#)
- [Własne emocje](#)
- [Co każdy alfons wie o kobietach?](#)
- [Struktura Gry](#)
- [Mikrokalibracja](#)
- [Twoja Gra – błędy](#)
- [Gra dzienna \(Day Game\)](#)

II. Otwarcie – jak rozpocząć rozmowę?

- [Przykładowe otwarcia](#)
- [Rutynowe otwieracze](#)

III. Atrakcyjność – jak zbudować?

- [Wartość](#)
- [Push&pull](#)
- [Rutyny](#)
- [O czym rozmawiać z grupą?](#)
- [Kontrolowanie grupy](#)
- [Bądź drogi w utrzymaniu](#)
- [Ja jestem nagrodą!](#)
- [Bądź dobrym mówcą](#)
- [Haczyki](#)
- [Kwalifikowanie](#)
- [Ramowanie](#)

IV. Raport – połączenie emocjonalne.

- [Jak zbudować raport?](#)
- [Gotowce](#)

V. Domknięcie.

- [Całowanie](#)
- [Jak doprowadzić kobietę do orgazmu?](#)

VI. Internet.

- [Moje autentyczne rozmowy](#)

VII. Bonus.

- [Moje początki](#)
- [Jak odzyskać byłą dziewczynę?](#)
- [Tips & tricks](#)
- [Program zmiany!!!](#)

[Zakończenie.](#)

WSTĘP

„Nie ma kobiet nie do zdobycia,
są tylko mężczyźni do dupy.”
– Andrzej Klawitter

Witajcie przyjaciele

Nazywam się Adrian Kołodziej. Dla wielu z was jestem znany jako Under. Przez kilka lat uczyłem się uwodzenia, zarówno na ulicach, jak i w klubach największych miast w Polsce. Udzielałem się na forach dyskusyjnych i blogu. Pomogłem wielu mężczyznom walczyć z nieśmiałością. Dzięki mnie osiągnęli sukcesy z kobietami, o których kiedyś nawet nie marzyli. Świadczą o tym m. in. listy, które do mnie napływały.

Słyszałem, że pierwszy podręcznik, który napisałem we współpracy ze Squidem zrobił ogromną furorę w Polsce. Wielu mężczyzn dziękowało za wydanie takiej publikacji. W przeciągu kilku dni od daty ukazania się został okrzyknięty „najlepszym podręcznikiem o tematyce uwodzenia w Polsce”.

Kolejna książka miała nie powstać. Długo zastanawiałem się nad napisaniem drugiej części, tym bardziej, że Squido wycofał się ze świata uwodzenia. W przeciągu roku od poprzedniego wydania jednak, wydarzyło się więcej niż przez ostatnie 3 lata. Nabyłem więc wiele bezcennego doświadczenia i nowej wiedzy. Głównie dzięki ludziom, których poznałem w tym czasie.

Mogłem napisać kolejny podręcznik na 300 stron, jednak postanowiłem tym razem przekazać wszystkie informacje potrzebne do „poznania pięknej kobiety” w jak najkrótszej formie.

Wiele osób prosiło mnie bym podał jak najwięcej przykładów. Wedle życzenia zatem, na pewno nie zabraknie ich w tym ebooku. Postanowiłem również opisać nasze początki w społeczności. To dla tych ciekawskich, którzy chcą poznać mnie jeszcze bliżej. Mam nadzieję, że kiedyś w końcu spotkamy się w klubie.

Nie rozpowszechniajcie tego podręcznika. W każdy artykuł włożyłem wiele pracy i serca. Prawdziwy mężczyzna potrafi docenić wysiłek innych i nie postępuje jak piętnastoletni gówniarz, który bluzga wszystkich i myśli, że jest masta. Cena podręcznika jest na tyle niska, że zamiast wydać kasę na 4 piwa, każdy może sobie kupić wartościowy poradnik.

Z góry dziękuję.
Under

„Podczas warsztatów rozmawiałem z Tobą i zrozumiałem kilka swoich błędów, ale to jeszcze nie było to, czego potrzebowałem. Lecz później, gdy wbiliśmy do Gwarka czułem się już lepiej. Podchodziłem ze Skylookiem i pierwsze podejście nie było jeszcze tym, czego chciałem, dlatego przyszedłem zapytać Ciebie o radę. Sam nie wiedziałem jeszcze czego mi brakowało. Lecz decydującym momentem tej nocy, jak dla mnie, był moment, gdy widziałem Ciebie jak rozmawiałeś z dwiema kobietami przy barze.

To było to, czego potrzebowałem. Widziałem w Tobie pewność siebie i szczerłość jakiej ja wcześniej nie umiałem do końca wykorzystać. Po tym, co zobaczyłem wiele zrozumiałem; nie potrzebuje czytać fr i innych materiałów, wystarczyło mi to, co słyszałem i widziałem. Przez całą noc świetnie się bawiłem, a przy tym otwierałem kolejne laski. Mimo początkowego odrzucenia, przełamywałem się i były to dla mnie jedne z najprzyjemniejszych chwil w życiu – kiedy zrozumiałem, że jeżeli dziewczyna cię odrzuca, to wcale nie znaczy że cię nie chce. Teraz już wiem, że można zrobić naprawdę wszystko, ciągle coś leżało w mojej głowie, coś mnie blokowało czasami, ale teraz czuję naprawdę dużą moc w sobie i wiem, że mogę rozmawiać z HB10 tak samo jak z HB7. Nie mam już blokad.

Naprawdę Ci za to dziękuję. Sam pewnie nie zdawałeś sobie sprawy, jak to mogło pomóc osobie oglądającej Ciebie. Teraz ciągle robię wszystko tak, jak w tamten wieczór i wiem, że to jest to. Czuję, że to jest kolejne osiągnięcie w dążeniu do moich celów,, - Diabeł, rok 2007. Post z zamkniętej części Silesia Group.

Ten poradnik dedykuję moim przyjaciółom, którzy byli ze mną w chwilach zwątpienia.

PRZED PODEJŚCIEM

Czy widziałeś kiedyś film „Fight Club”? Główny bohater zastanawia się przez większość czasu, czy można budząc się w innym miejscu, obudzić się jako inna osoba?

Uważam, że tak. Możesz przeczytać ten materiał i jutro obudzić się jako zupełnie ktoś inny. Wierzę w to, że możesz być innym człowiekiem. Niech ta książka będzie dla ciebie punktem zwrotnym w twoim życiu. Mam nadzieję, że już nigdy nie spojrzysz wstecz.

To nie twoja wina, że nie osiągnąłeś takiego sukcesu w relacjach z kobietami, na jaki zasługujesz. To wina systemu, który zaprogramował cię do bycia dupą. Dziś możesz wybrać życie w dalszej nieświadomości, albo wejść w całkowicie nowy świat pełen kobiet. Jestem tutaj, aby ci pomóc i zrobimy to razem. Otworzę ci oczy na zupełnie inną perspektywę.

„Dla kobiet przekonania są dopóty mocne,
aż się nie zderzą z uczuciami”
– Jerzy Putrament

Spółeczeństwo

Spotkałeś kiedyś osobę chorującą na bezsenność? Ona tak naprawdę nigdy nie zasypia i nigdy do końca nie jest przebudzona. Jest w fazie półsnu. Tak już jest z nami. Nigdy tak naprawdę nie żyjemy. Głęboko wierzymy, że jedyny świat, jaki nas otacza, to świat, który pokazuje nam społeczeństwo.

Każdy z nas jest klonem kogoś innego. Kopiujemy siebie nawzajem i dążymy do równości. Przerabiamy wszystkie osoby, które spotykamy na naszej drodze. Każdy z nas pilnuje równowagi społecznej. W sytuacjach przekraczających społeczne normy interweniuujemy, aby równowaga została zachowana. W społeczeństwie uważa się, że mężczyzna powinien dążyć do bycia z kobietą, która ma największą wartość przetrwania. Więc przez całe życie dążymy właśnie do tego.

Możesz mieć kilka kobiet na raz, kochać się w trójkątach, brać udział w orgiach i mieć własny harem, pod warunkiem, że nie będziesz działał zgodnie z powszechnie przyjętymi normami społecznymi.

Każdy ma swoje powody, dla których uczy się uwodzenia kobiet. Może jesteś tym, który pragnie poszukać partnerki na całe życie, a może jesteś tym, który chce sypiać z wieloma. Moim celem jest dać tobie możliwości i pokazać ci inny świat.

Chcąc zademonstrować wpływ społeczeństwa na nasze wybory postawię ci pytanie. Ale wcześniej... pewnie słyszałeś opinię, że nie warto zadawać się z łatwymi kobietami, prawda? Skoro kobieta jest dziwką, nie możesz zbudować z nią normalnego związku, ponieważ posypie się jak stare prześcieradło. Teraz odpowiedz mi na pytanie:

Czy byłeś kiedyś w związku z kobietą powszechnie uważaną za łatwą? Nie? To skąd możesz wiedzieć, że wasz związek byłby nieudany? Tak naprawdę większości zachowań społecznych nie sprawdzasz, tylko przyjmujesz je jako pewnik.

Jeżeli pragniesz być szczęśliwy z kobietami, musisz przestać opierać swoje przekonania na bzdurach, które zostały ci wpojone przez idiotów. Im bardziej wierzysz w społeczne głupoty, tym twoje relacje z kobietami są gorsze.

Ktoś pewnie powie: *„Twoje metody nie działają na mądre i wykształcone kobiety, one cenią sobie inteligencję”*.

No i pewnie w tym czasie, któryś z moich przyjaciół posuwa twoją dziewczynę.

Jakiś czas temu miałem znajomego, który mówił w podobny sposób. Jeździł do dziewczyny, kupował jej kwiaty i prezenty, zapraszał na randki i twierdził, że ona nie lubi takich facetów jak ja. Później zostaliśmy zaproszeni na imprezę, gdzie była ona i on. Nie wiedziałem, że będzie tam ta dziewczyna. Dziwnym trafem wpadliśmy na siebie. Po około 15 minutach zaczęliśmy się całować. Czuję się fatalnie, gdy dowiedziałem się, że to jego kobieta, ale z drugiej strony uświadomiłem mu, jak bardzo mylne są jego przekonania. I do dziś jesteśmy przyjaciółmi.

Nie walcz z opiniami i przekonaniami społecznymi ponieważ, to walka z wiatrakami. Pomóż tym, którzy szukają pomocy.

Gdy byłem młodszy wiele razy słyszałem „dziewczyny lubią miłych facetów”. Bardzo cieszyłem się z tego faktu, ponieważ byłem jednym z tych miłych. Wiecie co? Jakoś tego nie zauważyłem. Uważałem, że mam być „nice guy”, a ktoś mi powiedział, że jednak lepiej być „**bad boy**”.

Nie pozwól sobie, aby kobieta weszła Ci na głowę. Nie musisz być miły, masz być dobry dla siebie. Miej swoje zasady i wyznaczaj granice. Następnym razem zamiast stawiać drinka kobiecie, spraw żeby ona postawiła tobie (drinka ;P).

Słyszac kobiety mówiące „to miły facet” mój filtr przerabia to na „nudny facet”. Zainstaluj w swojej głowie taki filtr, który pozwoli ci odseparować prawdziwe myśli kobiet.

Kobiety kochają interesujących mężczyzn. Miły mężczyzna nigdy nie dostarczy kobiecie tego, co niegrzeczny chłopiec.

Wiesz co jest gorsze od bycia miłym? Bycie lizodupcem. Ostatnio przyjaciel opowiadał mi historię swojej dziewczyny. Jak każda ładna kobieta miała wielu adoratorów. Gdy mówiła: „Jezu, ale mi się dzisiaj źle włosy układają” oni odpowiadali: „To nie prawda, jesteś taka śliczna”. Mój przyjaciel mówił: „Tak, Twoje włosy wyglądają strasznie, jak u Lessi :)”. Myślisz, że dziewczyna się obraziła?

Dziewczyny kochają mężczyzn, którzy mają własne zdanie i nie stawiają ich na piedestale. Gdy następnym razem będziesz chciał lizać jej dupę zastanów się: „Czy zrobiłbym dla niej to samo, gdyby była brzydką kobietą?”.

Uzyskanie odpowiedniej postawy nie jest proste i wymaga wiele pracy. Jeżeli twój inner game (silne przekonania wewnętrzne) jest spójny z tobą, będziesz miał postawę non-needy bez świadomej kontroli. Staniesz się mężczyzną, którego pragną kobiety.

Bycie non-needy oznacza „chcę, ale nie potrzebuję”.

Wszystko czego potrzebujesz, aby zainteresować kobietę to: twój mózg i odpowiednie postrzeganie świata. Gdy następnym razem będziesz chciał podejść do nieznajomej dziewczyny nie myśl „ona mnie odrzuci”, bo to nie są twoje przekonania, tylko społeczne. Weź wstań z krzesła i idź to sprawdzić. Wtedy będziesz opierał się na prawdziwych i własnych doświadczeniach, a nie na tym, co mówią inni.

Gdy twoi koledzy śmieją się z ciebie oznacza to, że nie mają na tyle dużo pięknych kobiet, żeby zająć swój czas. W innym wypadku nie śmialiby się, bo mieliby co innego do roboty.

Zauważyłeś, jak twoi najlepsi przyjaciele zrobią wszystko, abyś dziś wieczór nie poderwał dziewczyny marzeń? Chodzą za tobą i sabotują cię. Ile razy słyszałeś „*nie idź do niej, spławi cię*”, albo lepsze „*ona ma faceta*”. Skąd oni mogą wiedzieć takie rzeczy?

Nie wiedzą. Idź i sam sprawdź. Ja nauczyłem się przez kilka lat treningów, jak radzić sobie z takim zachowaniem. Ono nie ma na mnie wpływu. Ostatnim razem usłyszałem „*ona nie jest dla ciebie, tańczy z jakimś facetem*”. Wtedy wstałem, podszedłem i zacząłem z nią rozmawiać. Ściągnąłem ją z parkietu, to mój kolega przyleciał od razu i coś zaczął mi gadać do ucha. To mój kumpel, ale musiałem go spławić, ponieważ obniżał moją wartość. Później wytłumaczyłem mu wszystko i już tego nie robi. Nawet poznałem go z kilkoma fajnymi dziewczynami.

***Nigdy nie słuchaj rad osób, które wiedzą mniej niż ty!
Jeżeli chcesz piąć się w górę, trzymaj się z tymi, którzy ci
pomogą.***

**Spółeczeństwo, to osoby, które ciągną cię w dół i
mają błędne przekonania bez pokrycia w
rzeczywistości!!!**

„Kobieta nie jest taka sama dla wszystkich”
– Anatol France

Dobra vibracja

Przeciętny mężczyzna uważa, że podejście do kobiety, czy też obcej osoby, jest czymś niemile widzianym. Stąd rodzi się odrzucenie po otwarciu. Jeżeli masz złe przekonanie przed samym podejściem, to albo **podejdiesz przepraszająco, albo nerwowo**. Jeżeli pragniesz zrozumieć o co mi chodzi, to przywołam historię dziecka autystycznego. Dzieci autystyczne potrafią podejść do jelonka i go nie spłoszyć. Nie ma w tym nic niesamowitego, ponieważ dzieci chorujące na autyzm nie oceniają świata. Nie mają niezdrowego przekonania, że podejście jest niemile widziane. Tylko w klubach się nie szczerz jak dziecko autystyczne :-)

Jeżeli nie potrafisz złapać odpowiedniej vibracji, to albo kobieta będzie próbowała cię uspokoić po podejściu, albo cię spławi. Najczęściej robi to drugie. Odpowiednio skalibrowana vibracja pozwoli ci otwierać ludzi i uzyskiwać od nich dobre reakcje.

Miałem sytuację w klubie, do którego przyjechałem z wieloma znajomymi. Świetnie się bawiliśmy, rozmawialiśmy i podchodziliśmy do wielu ludzi. Podeszedłem z odpowiednio pozytywną reakcją do jednej grupy, porozmawiałem na chwilę i odszedłem do swoich znajomych. Nie starałem się nikomu zaimponować, czy kogokolwiek podrywać. Byłem po prostu towarzyski.

Czułem się w grupie nieznajomych tak, jakbym znał ich od dawna. Później patrzyłem kątem oka i widziałem, jak dziewczyny z setu, który otworzyłem uśmiechały się i patrzyły na mnie. Taka postawa kobiet była zaproszeniem do ponownego podejścia i bliższego zapoznania się. Nie czekając długo podeszedłem więc i zacząłem rozmawiać. Po kilkunastu minutach usłyszałem: „*Zaimponowałeś nam. Podeszedłeś i nie próbowałeś się na siłę nikomu spodobać, ani się do nas nie dostawiałeś*”. Pomyślałem sobie: „*Przecież nic nie zrobiłem*”. Jednak zrobiłem. Wytwarzałem dobrą, pozytywną aurę wokół siebie i dzieliłem się nią z otoczeniem.

Na twoją wibrację składają się:

- twoja energia
- twoja „głośność”
- szybkość mówienia i wykonywania ruchów
- napięcie
- zadowolenie
- wewnętrzny stan.

Odpowiednie zsynchronizowanie tych wartości podczas podejścia powoduje, że łapiesz komunikację z otoczeniem. Jeżeli chcesz być przyjęty ciepło przez kobietę, najpierw musisz potrafić skalibrować twoje wibracje.

Wyjaśnię to na przykładzie radia. Jeżeli szukasz odpowiedniej fali, to musisz odpowiednio przekręcić pokrętło, aby znaleźć częstotliwość, a następnie kombinujesz z innymi przyciskami, żeby wyregulować głośność, bas itd. Tak samo jest z twoją wibracją. Jeżeli podejdziesz do grupy nieznanym osobom z ciepłem i zadowoleniem, oni szybko załapią twój stan. To niesamowite, jak możesz zmieniać świat wokół siebie.

Czasem jestem w swoim świecie. Jestem maksymalnie szczęśliwy i zadowolony. Potrafię podchodzić do ludzi i wywoływać uśmiechy na ich twarzach. Właśnie po to jest społeczność uwodzicieli – macie nadawać blasku życiu innych ludzi. Nawet nie zdajecie sobie sprawy, jakie możliwości w was drzemą. Możecie odmieniać ludzkie życie. Czyż to nie jest niesamowite?

Podchodząc do ludzi z ciepłem i otwartością będziesz rzadkim okazem :-). Ludzie będą z tobą chętnie rozmawiać, a co najważniejsze, będą cię szanować i zapragną mieć takiego znajomego. Pozbądź się tarczy, którą wnoszą do interakcji inni mężczyźni.

Często dobra wibracja i aura wokół siebie będzie inspirowała innych. Będą się zastanawiać: „*Kim jest ten człowiek, skoro jest taki wyluzowany, pewny siebie i ciepły?*”. Musisz czuć się komfortowo. Jeżeli czujesz się komfortowo rozmawiając z ludźmi, będziesz przekazywał pozytywne sygnały.

Jak czuć się komfortowo skoro nie jesteś pewny siebie? To bardzo proste.

Poczuj się dobrze we własnej skórze. Uwierz mi, nie potrzeba ci już nic więcej do szczęścia. **Jesteś świetnym facetem.** Jeżeli zaakceptujesz ten fakt, otoczenie to zauważy. Wstając rano z łóżka popatrz w lustro i powiedz sobie: „*Hej, ja faktycznie jestem zajebistym kolesiem!*”.

Dobra energia nie tylko pozwoli ci otwierać z łatwością, jakiej jeszcze dotąd nie zaznałeś, ale spowoduje, że kobiety będą chciały na dłużej zostać w twoim świecie. Nagle znajdziesz wielu nowych przyjaciół i twoje życie zmieni się diametralnie.

Przytoczę tu sytuację, która zdarzyła się kilka miesięcy temu. Po wydaniu naszej poprzedniej książki rozpadł się mój idealny związek. Nigdy nie przypuszczałem, że załamie się do takiego stopnia. Jakby tego było mało, dowiedziałem się, że muszę zmienić akademik. Przyjeżdżając na miejsce pomyślałem sobie: „*Tutaj zacznę nowe życie i wszystko wróci do normy*”. Nic bardziej mylnego – mój współlokator okazał się dupkiem.

Donosił na mnie kierownikowi akademika, aby mnie wyrzucić. Nie znałem nikogo i chyba nikt za bardzo mnie nie lubił. Wszyscy uważali, że to on jest w porządku, a ja jestem źródłem problemów. Summa summarum mój stan psychiczny pogorszył się. Przez pierwszy miesiąc przeżywałem koszmar. W końcu zrozumiałem gdzie leży błąd – moja wibracja nie była zbyt dobra. Jako osoba nowa, powinienem raczej być pozytywnie nastawiony do otoczenia, a nie z nim walczyć.

Wystarczyła wewnętrzna zmiana aury, a w bardzo krótkim czasie wszystko zaczęło się odmieniać. Ludzie zaczęli wyciągać do mnie rękę, a współlokator się wyprowadził. Można powiedzieć, że teraz znów osiągnąłem wewnętrzny spokój i szczęście. **To, co wysyłamy do wszechświata wraca do nas z odpowiednio większą siłą.**

Pewność siebie, doświadczenie i umiejętności towarzyskie nabywa się z czasem i praktyką. Wibrację możesz zmienić od razu i w przeciągu paru chwil zmienić tym samym swoje stosunki z ludźmi. Po prostu poczuj ciepło i otwartość.

„Powodzenie u kobiet ma ten,
kto umie się bez nich obejść”
– Ambrose Bierce

Własne emocje

Musisz pogodzić się z tym, że emocje są składową twojego życia i nie możesz się od nich odciąć. Co najwyżej możesz je kontrolować i tłumić. Jesteśmy istotami emocjonalnymi i to jest najpiękniejsza część uwodzenia. Bez emocji bylibyśmy nikim. Wyobraź sobie sytuację, że podchodzisz do kobiety, rozmawiasz z nią i między wami nie ma nic. Wracasz do domu i zapominacie o tym, co między wami zaszło. Taki scenariusz nie ma sensu.

Prawdziwy mężczyzna wie, że jeżeli coś nie wychodzi, to nie powinien być smutny czy rozgniewany. Widziałem wielu facetów w klubach, którzy próbowali uwodzić kobiety. Jeżeli coś nie wyszło przestawali nad sobą panować i tracili kontrolę nad sytuacją. Jeśli nie będziesz brał na poważnie porażki, szybko nauczysz się, że uwodzenie jest piękne i łatwe. **Mężczyzna, który nie panuje nad emocjami jest słaby.**

Ostatnio rozmawiałem z przyjaciółką, która powiedziała mi, że pewien facet próbował się z nią umówić. Można powiedzieć, że należał do grupy mężczyzn, którym niczego nie brakuje. Jednak w momencie, gdy został odrzucony zaczął zachowywać się jak mała dziewczynka, która nie dostała lizaka. Chłopak nie wyobrażał sobie, że dziewczyna „*nie chciała pójść z nim na kawę – przecież on jest taki świetny*”. Uważam, że gdyby rozegrał całą sytuację w trochę inny sposób, a co najważniejsze, zapanowałby nad emocjami, miałby wiele okazji, aby się z nią spotkać.

Tak samo jest, ze strachem. Jedynym sposobem na pozbycie się strachu jest umiejętne przytłumienie go. Im masz więcej czasu na rozmyślanie, tym bardziej będziesz niepewny. Nie dawaj sobie zatem ani chwili na myślenie! Jeżeli widzisz piękną kobietę nie zastanawiaj się czy do niej podejść i co powiedzieć. Skasuj czas na wątpliwości typu „*jak mam ją stworzyć?*”. Podejdź na luzie, a **twój umysł wymyśli coś naturalnego.**

Na blogu napisałem artykuł pt.: „**Pudełko z tabletkami**”.

Wyobraź sobie siebie, jako pudełko po tabletkach. Uczysz się uwodzenia i ciągle wkładasz do niego nowe tabletki. Tabletkami są materiały, które przeczytałeś i twoje własne doświadczenia. Pudełkiem jest twój wygląd. Jeżeli nie jesteś w stanie wydobyć tabletek z pudełka, to nie działasz nic. Teraz porównaj to z chorobą. Jesteś chory i masz pigułki przeciw grypie, ale ich nie spożywasz, ponieważ nie potrafisz otworzyć pudełka. Czy kupiłbyś tabletki, których nie możesz zjeść?

Załóżę się, że choćby miały najładniejsze opakowanie, to nie wydałbyś ciężko zarobionych pieniędzy na takie pudełko. Tak samo jest z kobietami. One są chore (nie w sensie psychicznym), potrzebują prawdziwego mężczyzny. Widzą piękne opakowanie. Jest bardzo atrakcyjne i kuszące, jednak nie można z niego wydobyć tabletek. Nudzą się i szukają innego opakowania.

Więc jak do cholery wydobyć tabletki z pudełka?

Można pójść na szkolenie. Trener położy twoją rękę na pudełku i pokaże, jak kręcić. Jednak nawet taki zabieg nie gwarantuje, że pudełko się otworzy. Musisz zrozumieć, że jest zamknięte przez ogromną siłę. Nadal nie wiesz czym jest owa siła? To TWÓJ STRACH!. Banalne prawda?

Wyobraź sobie, że nie czujesz żadnego strachu przed uwodzeniem najseksowniejszych kobiet... prawda jak łatwo nawiązywałbyś wtedy relacje? Przy każdym podejściu pudełko jest otwarte i mógłbyś swobodnie wydobywać tabletki. Następnie karmiłbyś tymi tabletkami kobiety. Przepiękne prawda?

NIEOSIĄGALNE!

Jeżeli ktoś powie ci, że się nie boi tzn. że jest psychopatą! Takim jakim był Ted Bundy. Seryjny morderca i uwodziciel. Nie czuł strachu przed podejściem do kobiety. Wyobraź sobie jakby wyglądał świat, gdyby nie było w nim nawet odrobiny strachu? Byłby po prostu nudny. Strach musi istnieć, nadaje sens naszemu życiu. Żyjemy w ciągłym strachu. Trzeba się z tym pogodzić.

Co ci mogę poradzić?

Pamiętam swój pierwszy skok z 3.5 m trampoliny do wody. Wszedłem na tą trampolinę i czułem, że nie jestem w stanie zrobić ani jednego kroku więcej. Strach potęgowała myśl, że nie umiem pływać. Zbliżyłem się do progu i wtedy usłyszałem jak kolega krzyczy: „SKACZ!”. Zamknąłem oczy i skoczyłem...

Teraz porównaj mój pierwszy skok z uwodzeniem. Dowiadujesz się o metodach uwodzenia i idziesz na miasto (wchodzisz na swoją trampolinę). Widzisz piękną kobietę i masz podejść (zbliżasz się do progu trampoliny). Czujesz w tym momencie jak paraliżuje cię strach. Wiesz, że nie umiesz pływać w tym środowisku. Jedyne sposoby to owo „SKACZ!” Im mniej myśli przejdzie przez twoją głowę, tym skok lepiej się uda. Następnym razem będziesz bał się mniej. Za setnym razem będziesz skakał bez zastanowienia. Za tysięcznym zapragniesz skoczyć na główkę. Za dziesięciotysięcznym będziesz chciał zrobić obrót w powietrzu. Po prostu zamknij oczy i „SKACZ!”.

Dziś umiem pływać i skakałem z trampoliny miliony razy, ale zawsze istnieje dreszczyk emocji przed skokiem. Strach będzie pojawiał się zawsze, kiedy będę miał skoczyć. Jednak można go wyciszyć do takiego stopnia, że nada sens skokom do wody.

Mam nadzieję, że teraz rozumiesz, jaki wpływ mają nasze emocje na nasz sukces. Strach jest główną przeszkodą w uwodzeniu. Dlatego pozbadź się czasu, a pozbędziesz się strachu. **Jeśli mówię „skacz!”, to zapytaj „gdzie?”.**

Co każdy alfons wie o kobietach?

Każdy szanujący się alfons wie, że kobiety myślą emocjonalnie. Jej zachowanie nie ma nic wspólnego z twoim myśleniem. Zauważ, że kobieta do ciebie mówi i nie wiesz o co jej chodzi, ale jeśli powie to samo swojej przyjaciółce, ona zrozumie. Dla mnie głupotą jest osadzanie kobiet na stanowiskach, na których muszą szybko i w dużym stresie podejmować decyzje.

Wierzę, że są mężczyźni, którzy nie nadają się na różne stanowiska, ale i tak nigdy nie powierzyłbym kobiecie tak ważnej pozycji (**oczywiście są wyjątki**). Gdy pojawia się problem, mężczyzna myśli logicznie, jak go rozwiązać, ale kobieta myśli sobie: „*Jak ja się z tym źle czuję*”. Stąd tyle kłótni w związkach. Po prostu komunikujemy się trochę inaczej. Wyobraź sobie kobietę podczas wojny na stanowisku prezydenta. „*Mamy konflikt z Rosją, co ja teraz pocznę, czuję się niezręcznie w tej sytuacji, jestem taka zagubiona*”. Czy chciałbyś takiego prezydenta? Bo ja nie. Nie uważam, że kobiety są z tego powodu gorsze, ale z kolei wszystkie decyzje logiczne warunkują emocjami. Jak każdy z nas, ale one w znacznie większym stopniu.

Jest też dobra wiadomość. **Większość jej logicznych decyzji możesz zmienić, jeżeli zaczniesz panować nad jej emocjami.** Możesz sypiać z setkami kobiet, pod warunkiem, że zrozumiesz kilka podstawowych kwestii.

Ona nie chce czuć się dziwką.

Stąd biorą się wszystkie sukotarcze, czy też ostatni opór przed seksem. Dla kobiety bardzo ważna jest opinia. Słowo „dziwka” jest jej wewnętrznym strażnikiem. Jeżeli sprawisz, że kobieta ci zaufa i będzie przekonana, że zachowasz wspólne chwile w tajemnicy, pójdzie z tobą do łóżka. Każda kobieta obawia się jednego – że powiesz swoim kumplom, lub jej znajomym, że spaliście ze sobą. Ona ma bardzo wiele do stracenia. **Jeżeli raz ktoś jej przypnie łatkę „dziwka”, może zostać odrzucona przez społeczeństwo i straci wartość.**

Kolejnym ważnym punktem są jej **znajomi**. Będziesz wierzył lub nie, ale opinia jej przyjaciół jest bardzo, bardzo ważna. Zawsze będzie się z nimi liczyła. To chore, ale prawdziwe. Jeżeli jej znajomi ci zaakceptują, to połowa

sukcesu. Uważaj teraz – to bardzo ważne zdanie – **jej znajomi nie mogą się dowiedzieć, że sypiacie razem, ponieważ już jej więcej nie zobaczysz.**

Bardzo często widać to na imprezach. Podchodzisz do dziewczyny, która jest w grupie przyjaciół i zaczynasz ją uwodzić. Jeżeli kobieta zacznie być zbyt łatwa, jej znajomi zaczną ją za łatwą uważać, a wtedy uruchomi się jej wewnętrzny strażnik i nici z seksu.

Tak samo jeżeli powiesz jej paczce *„idziemy do mnie do domu”*, wtedy grupa uzna ją za „dziwkę” i więcej jej nie zobaczysz.

Lepiej powiedzieć: *„Zapomniałem portfela w kawiarni i idziemy go poszukać. Może przy okazji coś zjemy. Nie martwcie się o nią”*. Wtedy bronisz jej opinii i zyskujesz dodatkowe punkty w jej oczach.

Związek dla kobiety jest obroną przed słowem „dziwka”. Zauważ, że w dzisiejszych czasach można kochać się w związkach bez większych konsekwencji dla opinii dziewczyny. Jeszcze parę lat temu było tak w małżeństwach.

Czasy się zmieniają. Idziemy do przodu. Nie dostrzegasz rewolucji seksualnej, która następuje? :-)

Struktura Gry

Uwodzenie nie jest procesem przypadków. Kilkanaście lat temu Mystery podzielił całą interakcję z kobietą na drobne części. Jego studenci oraz inni uwodziciele modyfikowali na przestrzeni lat jego system. My również będziemy korzystać w pewnym stopniu z modelu M3. Ameryki już nie odkrywamy.

W społecznym przekonaniu wielu mężczyzn uważa, że należy najpierw poznać dziewczynę, później się z nią zaprzyjaźnić, zapraszać na randki, a dopiero w ostatniej fazie uwodzić (domknąć). Z takim myśleniem potrzebowalibyśmy przynajmniej kilka miesięcy, aby uwieść kobietę, a najprawdopodobniej zostalibyśmy zasufladkowani jako "przyjaciele".

Model M3 obejmuje pełną strukturę, pomijając „mat głupca” (chwila rozmowy, pocałunek i seks).

Ja trochę uproszczę ten model i lekko go przerobię:

1. Otwarcie:

- podejście
- otwarcie (bezpośrednie lub pośrednie)
- reakcja kobiety i ewentualne przeramowanie
- uzyskanie punktu zaczepienia (dziewczyna jest chętna do rozmowy)

2. Atrakcyjność:

- demonstracja wartości (palm reading, cold reading, historie, gambity, sztuczki psychologiczne, negi, push&pull, open loopsy itd.)
- eskalacja
- uzyskanie dobrego nastroju
- IOI's (oznaki zainteresowania)
- inwestycja kobiety (w interakcję)
- ramowanie
- kwalifikacja

3. Raport:

- izolacja na terenie poznania i rozmowa
- budowanie więzi
- zmiana miejsca (np. pobliska restauracja)
- osvajanie jej z twoim dotykiem

4. Domknięcie:

- zmiana miejsca na mieszkanie (twoje lub jej)
- pocałunki i pieszczoty
- gra wstępna
- ostatni opór
- seks

Oczywiście model M3 trochę różni się od mojego. Praktycznie każdy uwodziciel ma swój model. Czasem trzeba na bieżąco kalibrować swoje zachowanie, np. jesteś w fazie atrakcyjności, a kobieta wysyła ci SOI (seksualne wskaźniki zainteresowania) i zaprasza cię na kawę do swojego mieszkania – wtedy pomijasz kolejne fazy; jedziesz do niej do domu i domykasz (mat głupca). Musisz być elastyczny.

Mystery twierdzi, że musi minąć 7 godzin od czasu poznania kobiety do seksu. Jednak głupotą byłoby czekać, jeżeli kobieta jest napalona. Możliwe, że za 30 minut już nie będzie miała ochoty. Przewiduj, kalibruj i po prostu „czuj fazy”. Jeżeli będziesz spędzał wiele czasu z kobietami będziesz czuł wszystkie fazy. Rozmawiając, poczujesz uczucie atrakcyjności, zaczniesz zauważać jej IOI's, poczujesz budującą się między wami więź itd.

Ze strukturą uwodzenia jest jak z GPS'em. Mówi ci „*teraz zrób to i to*”, ale żaden GPS nie powie ci: „*Jeżeli skreścisz w lewo nie przejedziesz, ponieważ od 2 minut zaczęli remontować most*”. Sam musisz skreścić w prawo, aby odnaleźć inną drogę. Najważniejszy w tym wszystkim jest efekt końcowy. W naszym wypadku – seks z piękną kobietą.

Mikrokalibracja

Wbrew pozorom mikrokalibracja jest bardzo skutecznym narzędziem, z tym że, nie przeznaczonym dla początkujących. Jak sam zauważyłeś materiału jest bardzo dużo i trudno na początku wszystko zrozumieć. Potrzeba czasu, praktyki i cierpliwości, aby przyswoić całość. W momencie, kiedy będziesz sobie jako tako radził z kobietami, możesz zacząć szlifować takie elementy, jak mikrokalibracja właśnie.

Na mikrokalibrację składają się **poziom werbalny i niewerbalny**. W pierwszej książce pisałem o tzw. dynamicznej mowie ciała. Ciężko opisać wszystko słowami. Pewne rzeczy trzeba sobie wyobrazić, przetestować, samemu zobaczyć. Jednak chodzi o to, aby uzyskać spójność na dwóch poziomach (to co mówisz, musi być spójne z tym, co robisz). Gdy mówisz kobiecie, że jesteś pewny siebie, ale twoja mowa ciała jest roztrzęsiona, stajesz się niespójny! Tracisz w tym momencie wiarygodność.

Dlatego trzeba wiele godzin spędzić na praktycznym treningu, aby ciało podążało za umysłem. Ja niektóre rzeczy robię już nieświadomie. Nie muszę tego kontrolować. Ty także możesz osiągnąć taki efekt, jeżeli będziesz trenował ten materiał w polu.

Bardzo podobnie jest z ramowaniem zachowań. Gdy spotkasz się z podobną ramą setki razy, nauczysz się automatycznie przeramowywać wszystkie zachowania kobiety z daną ramą. Nie przejmuj się, wszystkiego się nauczysz. Potrzebujesz tylko odrobiny czasu i treningu.

Teraz wyobraź sobie, że musisz panować nad sytuacją i mikrokalibrować rozmowę. Nie masz zbyt wiele czasu i potrzebujesz w miarę automatycznych odpowiedzi. Utrzymywanie rozmowy na dobrym torze wymaga umiejętności.

Kolejnym ważnym aspektem mikrokalibracji jest mowa ciała. Tutaj sprawa się komplikuje ponieważ musisz panować nie tylko nad ciałem, ale także nad mimiką, grymasem, szybkością ruchów itp. Tak samo jak kobiety nie kontrolują IOI's, tak samo te komunikaty omijają logiczną część mózgu i działają automatycznie. To nie takie proste panować nad wszystkim jednocześnie.

Jeżeli stosujesz otwarcie bezpośrednio **z ramą księcia musisz naprawdę być zainteresowany kobietą**, ponieważ jeżeli podchodzisz do kobiety dla

treningu i mówisz: „*Podobasz mi się i chcę Cię poznać*” kontrolujesz tylko komunikat słowny, ale twoje ciało i emocje nie podążają za tym. Kobieta to odczuje i nie zareaguje tak, jak powinna.

Sprawa jest trochę bardziej skomplikowana podczas indirectu, w którym ukrywasz zainteresowanie kobietą do pewnego momentu. To jest bardzo łatwo zauważalne. Podchodzisz do kobiety z pytaniem o opinię, wysyłając jej werbalnie sygnał zainteresowania. Następnie jesteś zwrócony w jej kierunku i nie stosujesz fałszywego ogranicznika czasowego. Tym samym narażasz się na odrzucenie otwarcia.

Spotkałem się z tym, wbrew pozorom, bardzo wiele razy.

Widziałem gdzieś w sieci, jak pewien podrywacz idealnie stosuje mikrokalibrację podczas otwarcia. Idzie sobie drogą, a w momencie, gdy mija się z kobietą mówi niewzruszony:

„Hej! Zatrzymaj się, muszę Cię o coś zapytać”,

jednak nie zatrzymuje się od razu. Robi 2, 3 kroki w przód, po czym ustawia swoją mowę ciała bokiem do kobiety:

"Szukam restauracji, w której mógłbym dobrze zjeść".

Kobieta odwraca swoją mowę ciała do mężczyzny stojąc na wprost niego. Ten dopiero w tym momencie odwraca się do niej. Ona zaczyna opowiadać mu o restauracjach. Manewrując mową ciała chłopak dostaje pozytywną reakcję.

Rozłóżmy to na schemat:

- 1) Otwarcie sytuacyjne [chłopak wysyła IOI]
- 2) Odwraca się mową ciała [wysyła IOD - brak zainteresowania]
- 3) Dziewczyna zwraca swoją mowę ciała w jego kierunku [IOI]
- 4) Chłopak zwraca się mową ciała do niej [IOI - wynagradza ją za jej wcześniejsze IOI]
- 5) Dziewczyna zaczyna odpowiadać [IOI]

Zaloty chłopaka nie zostały odrzucone, ponieważ nie zademonstrował chęci poderwania dziewczyny. Na tym polega idea otwarcie pośrednich. W dalszej części tego nagrania:

- 6) Chłopak neguje dziewczynę [IOD]
- 7) Dziewczyna zaczyna się śmiać [IOI]
- 8) Chłopak się przedstawia [IOI po wcześniejszym IOI ze strony dziewczyny]
- 9) Następnie korzysta z rutyny [DHV]
- 10) Dziewczyna zaczyna się śmiać [IOI]

Ogólnie wygląda to tak:

Fałszywy ogranicznik czasowy („Muszę Cię o coś zapytać, ale mam chwilkę” –IOD) -> Otwieracz (IOI) -> Odwrócona mowa ciała (IOD) -> Może być neg (IOD) -> Rutyna (DHV) -> Historia (IOI)

Mechanizm indirectu polega na ciągłym przyciąganiu i puszczaniu.

Najtrudniejsza jest w tym wszystkim mikrokalibracja, czyli panowanie nad poszczególnymi, małymi częściami składowymi, aby utworzyć jedną całość. Wymaga wiele pracy i czasu, aby osiągnąć płynność bez udziału świadomości. W pewnym momencie będziecie robić to na tyle dobrze, że z boku będzie wyglądało to na pewną całość.

Twoja Gra – błędy

Bardzo wielu mężczyzn interesujących się uwodzeniem wpada w pułapkę czytania non stop materiału. Większość materiałów, jakie znajdziesz w sieci, nie sprawdza się w polskich warunkach. Mało tego, ciągle poszukujesz kolejnego elementu do układanki, przez co stajesz się jeszcze bardziej zdesperowany niż byłeś wcześniej. Dlatego po przeczytaniu tego podręcznika chcę abyś wyszedł na miasto i testował zawarte w nim porady. Rób to tak długo aż osiągniesz perfekcję. Następnie zapomnij o tej publikacji. Wbij sobie do głowy:

***Masz idealną grę! Jest najlepsza i nic jej nie brakuje...
Nie pozwól, aby ciągle czytanie odsuwało cię od
faktycznego celu.***

Kolejnym strasznym błędem, który popełniasz jest twoje myślenie o kobietach i ich postrzeganie. Przeciętny podrywacz widzi cel (kobietę) i szuka rezultatu (seksu). Z kolei wytrawny uwodziciel patrzy na te ostre kobiety i myśli: „Ona jest małą dziewczynką”.

***Pamiętaj aby zawsze być w swoim stanie niezależnie od
sytuacji i dostrajać się wyłącznie do rdzenia
seksualności kobiety. Powinieneś być również zabawny,
pomimo sytuacji losu, a kobieta nie powinna być nigdy
jedynym celem w twoim życiu.***

Wielu z was czyta te wszystkie metody uwodzenia, a i tak nadal nie radzi sobie z kobietami. Później przychodzi okres, kiedy zaczynasz umawiać się na randki i nadal nic nie zaliczasz. Wszystko odbywa się w twojej głowie. Pamiętaj, że:

***Twoja obecność na tej planecie sama w sobie powoduje,
że świat jest lepszy. To, że oddychasz sprawia, że jesteś
zajebisty. Jeżeli chcesz zaliczyć musisz czasem
zademonstrować swoją zwierzęcą naturę.***

Dla wielu ludzi ze społeczności wyjście na sarge (podryw) powoduje, że srają po gaciach. Dlaczego? Ponieważ z góry zakładają, że to coś wielkiego. Jeszcze nic się nie stało, a przed samym wyjściem z domu uważają, że będzie ciężko. Uświadom sobie, że w taki sposób stajesz się generatorem wymówek.

Podstawowa zasada:

Sarge ma sprawiać przyjemność. Masz być zabawny, ale nie śmieszny. Bycie zabawnym i figlarnym powoduje, że jesteś przy kobietach wyluzowany.

Gdy dojdzie już do rozmowy z kobietą i otworzyłeś set zaczyna się prawdziwa zabawa. Jeżeli będziesz chciał uzyskiwać dobre reakcje i poznawać ładne kobiety twoja gra będzie opierała się w większości na setach (grupkach ludzi).

Po pierwsze szybko zaprzyjaźnij się z grupą, ale nie na siłę. Nigdy nie przepraszaj. Opowiadaj historie wielowątkowe i pamiętaj, że twoim głównym celem jest kobieta, a nie gadanie o dupie marynie. Nie jesteś komikiem.

Prawdziwa gra zaczyna się od momentu wyizolowania dziewczyny z grupy. Jest to faza budowania komfortu, czyli połączenia emocjonalnego (raportu). Wtedy zdobywa się kobietę. Musisz wytworzyć wasz własny świat.

Bądź dominujący i figlarny. Wyizoluj kobietę stosując jakiś gambit, czy rutynę. Możesz powiedzieć jej znajomym: „Hej ekipa jestem żonaty (łapiesz cel za rękę). Teraz zabieram moją żonę na kilka chwil”. Jeżeli zaprzyjaźniłeś się z grupą, pozwolą ci ją zabrać.

Jedną z cech prawdziwego mężczyzny jest umiejętność dominacji. Z tym macie bardzo duży problem. Często spotykam ludzi ze społeczności, którzy mówią, że przytłaczam ich ramą. Dzieje się tak wyłącznie wtedy, kiedy nie umiecie dominować.

Powinieneś być lekko niebezpieczny. Masz budzić zaufanie, ale być lekko niepewnym, niebezpiecznym, czy jak to tam sobie nazwiesz. Dominujący mężczyzna ma przeszywający wzrok. Patrzysz na nią i nic więcej cię nie interesuje. Ty jako mężczyzna masz prowadzić ją do końca świata i dalej.

Teraz słuchaj uważnie. Do tego, co za chwilę przeczytasz dochodziłem bardzo długo. Wydaje się banalne, ale wcale takie nie jest. Z perspektywy czasu widzę, że straciłem w taki sposób wiele kobiet, które faktycznie były mną zainteresowane, ale tego nie widziałem.

Masz być wytrwały i orać jej tarczę. Jednak pamiętaj, aby nigdy nie być potrzebującym.

Każda kobieta uważa, że mężczyzna powinien być zabawny. Bycie zabawnym nie ma jednak nic wspólnego z opowiadaniem dowcipów. W taki sposób robisz z siebie wyłącznie pajaca.

Bycie zabawnym to bycie lekko spontanicznym, żartującym, seksualnym i prowokującym.

Jeżeli chcesz podnieść swój social proof (dowód społeczny) jest na to bardzo prosty sposób:

Przez kilkanaście tygodni odwiedzaj jeden, wybrany przez siebie klub i poznaj cały personel. Zaprzyjaźnij się z ochroną, DJ-em i barmankami.

Główny błąd początkującego? Próbujesz najpierw zaprzyjaźnić się z dziewczyną, aby później ją uwieść.

W tym czasie ona pieprzy się z innym! Nie słuchaj romantycznych piosenek, bo od tego co najwyżej wyrosną ci cycki.

Ciągłe czytanie materiałów z sieci powoduje, że stajesz się internetowym ćpunem. Powinieneś wychodzić w miejsca, w których możesz spotkać żywą dziewczynę. Gra w internecie jest dla zaawansowanych graczy, którzy traktują ją jako dodatek do „gry właściwej”. Nie spędzaj przed komputerem zbyt wiele czasu. Kiedy dowiesz się czegoś nowego, idź to sprawdzić.

Na 1 godzinę czytania powinny przypadać 2 godziny praktyki.

Spółeczeństwo działa jak religia. Wszyscy powinniśmy być równi i nie należy się dotykać.

Kobiety szybko wychwytyją z grupy mężczyzn, którzy się wyróżniają. Nigdy nie czekaj zbyt długo z kinem, gdy podrywasz w klubie.

Pamiętasz paszporty Polsatu, albo naświetlanie Kropka? Głupie pomysły rozprzestrzeniają się z szybkością błyskawicy.

Jesteśmy nastawieni na przetwarzanie innych. Uczymy się od innych, co czyni nas uczniami społeczeństwa. Tak naprawdę uczymy się kupy gówna, która blokuje nas przed seksem z kobietami.

Wiesz jak masz myśleć o sobie? „**Jestem magnelem**”. Masz mieć taką wartość dla ludzi, że to oni mają do ciebie lgnąć. Mają z daleka krążyć wokół ciebie, wszędzie gdzie się pojawisz.

Kobiety nie potrzebują pieniędzy. Przynajmniej większość z nich. One szukają wartości. Powinieneś być

stanowczy, dominujący, zaradny i nieustraszony. Liczą się dwie rzeczy – to jak się zachowujesz i to, jak inni reagują na twoje zachowanie.

Zauważyłeś, że szukając sposobu na uwodzenie kobiet szukasz tak naprawdę magicznej pigułki? Magicznych technik. Aż wieje z daleka średniowieczem.

Gdy już przestaniesz szukać Świętego Grala, zacznij szukać zasad.

Nie potrzebujesz zbyt wiele. Musisz być odporny na opinię, cool, no i dobrze się bawić. Wstając rano masz powiedzieć sobie: „Jestem zajebisty”.

„Kobieta nie słowami mówi prawdę,
lecz ciałem”
– Sakaguchi Ango

Gra dzienna (Day Game)

Gra w dzień jest tak naprawdę łatwa. Przynajmniej może być. Bo jeśli popełniasz błędy, to zamiast day game, będzie game over :-)

Miejsce sarge'u

Zauważyłem, że bardzo łatwo podrywa się na lodowiskach, w księgarniach, w sklepach i w parkach. Bardzo długo proponowałem otwarcia indirectowe, które mogą być skuteczne, ale ze względu na tempo gry dziennej lepiej jest jednak otwierać kobiety directowo.

Możesz otworzyć kobietę indirectowo po czym wrzucić kolejny otwieracz tym razem directowy. Pokazując swoje zamiary otrzymasz dobrą reakcję.

Specyfika gry dziennej jest inna. Nie działają te same rutyny, których możesz używać w klubie. **Należy głównie stawiać na wibrację.**

***Dla kobiety najbardziej liczy się seksualna wibracja.
Direct bardzo dobrze spisuje się w dzień. Np.:
- „Czy kiedykolwiek, ktoś powiedział Ci w autobusie, że
jesteś urocza?”
- (jej odpowiedź)
- „Miło mi, jestem Under”.***

Kontekst sytuacyjny gry dziennej także różni się od tego z gry nocnej. Po co kobieta chodzi do klubu? Każda odpowie – potańczyć, bo to kocha. Bzdura... One nie stroją się przez 4 godziny, żeby sobie tylko potańczyć. One idą poznać tam faceta! Gdy go nie znajdują mówią, że dobrze się tańczyło, ale muzyka była do bani. Na ulicy kobiety nie są otwierane z oczywistych względów – faceci się boją. A gdy któryś z tych lizodupów w końcu się odważy, i tak robi to źle.

Pierwsza reakcja kobiety po otwarciu może być reakcją obronną, ponieważ nie jest ona przygotowana na bycie podrywaną w takim miejscu. Nie bój się orać jej sukotarczy.

Prosty trik: Możesz w bardzo łatwy sposób ominąć jej reakcje obronną poprzez pokazanie, że nie masz czasu. Chroń własne IOI's.

Kolejnym błędem, który popełniacie podczas uwodzenia w dzień jest eskalacja. W klubie trzeba jak najszybciej dążyć do szybkiego dotyku, ale w grze dziennej już nie.

Szybka eskalacja na ulicy może spowodować, że wylądujesz w dołku szybciej niż myślisz. Najlepszym sposobem na ominięcie takiej przeszkody jest eskalacja psychiczna, czyli nic innego jak prowadzenie. Jeżeli kobieta podąży za tobą, czuje się zauroczona.

Widziałem bardzo wiele dobrych ulicznych podejść. Widziałem też wiele błędów.

Nie bierz numeru telefonu od kobiety na ulicy. Gdy zadzwonisz ona wygeneruje wymówki. Zaproś ją od razu na szybką randkę, np. do pobliskiego parku.

„Odejdź Szatanie, Diablica jest u mnie!”
– Stanisław Jerzy Lec

„Nie dajmy nigdy przewodzić kobiecie”
– Sofokles

OTWARCIE – Jak rozpocząć rozmowę?

Przykładowe otwarcia

1) Podchodzisz do dziewczyny, która idzie ulicą lub w centrum handlowym, lekko wystawiasz rękę i mówisz:

Ja: Hej zatrzymaj się. Muszę Cię o coś zapytać. Szukam restauracji, w której mogę zjeść coś dobrego, jestem tutaj pierwszy raz.

Ona: Hej. No nie wiem... może McDonald's. Jest naprzeciwno.

Ja: Hmm... szukam miejsca gdzie czułbym się dobrze, komfortowo i z dobrą muzyką.

Ona: No nie wiem, może tutaj za rogiem – tam jest dobra restauracja.

Ja: Ooo! Dziękuję bardzo. Pomogłaś mi. Jak masz na imię?

Ona: Monika.

Ja: Miło mi, jestem Under (podajesz jej rękę, z grzeczności ona poda ci swoją).

Ja: Masz uścisk dłoni serdecznej (mocno uściska)/ nieśmiałej (słabo) dziewczyny.

Ona: Jak to poznałeś? /lub/ Nie zgodzę się.

Ja: Osoby, które ściskają mocno dłoń na ogół są silne, pewne siebie i bardzo serdeczne. Z kolei osoby, które ściskają słabo, są przeważnie nieśmiałe i skryte. Ty masz uścisk.... (w tej sytuacji zaczynasz pokazywać, że jesteś interesującym mężczyzną i zachęcasz dziewczynę do dalszej rozmowy).

Ona: Hehehe...

Ja: Kiedyś miałem sytuację... (zaczynasz pokazywać wartość opowiadając jakąś historię).

2) Podchodzisz do dziewczyny, zatrzymujesz ją i:

Ja: Przechodziłem obok i zauważyłem, że masz świetną bluzkę.

Ona: Dziękuję :)

/Jeżeli szybko nie skalibrujesz takiego komplementu, piękna dziewczyna uzna cię za „kolejnego miłego chłoptasia”. Trzeba trochę go podkopać/

Ja: Takie bluzki są modne w tym sezonie. Widziałem parę dziewczyn, które w nich chodziły. Jednak Ty wyglądasz w niej wspaniale.

Ona: Hmm. Dzięki.

Ja: Nie ma za co. Miło mi, jestem Under.

Ona: Monika.

Ja: Mam dziwne przeczucie na twój temat.

Ona: Jakie?

Ja: Wydajesz się otwartą i sympatyczną osobą. Chyba jesteś aktorką życia.

Ona: Moi znajomi uważają, że jestem otwarta. Co masz na myśli mówiąc aktorką?

Ja: Jedni ludzie są aktorami, drudzy natomiast obserwatorami życia. Cała heca polega na tym, że pewna grupa ludzi lubi brać czynny udział w życiu i korzystać z wszystkich jego dobrodziejstw, a druga grupa woli obserwować i stać z boku.

Ona: Trochę w tym prawdy jest...

Ja: Gdy miałem 9 lat... (historia), po czym: „Zdarzyło Ci się coś podobnego?”

3) Otwarcie sytuacyjne. Np. w księgarni. Podchodzisz do dziewczyny:

Ja: Cześć. Chciałbym Cię o coś zapytać, ponieważ widzę, że lubisz książki.

Ona: Cześć. Co takiego?

Ja: Jaką książkę, którą ostatnio czytałaś możesz mi polecić?

Ona: Harry'ego Potter'a.

Ja: A o czym to?

Ona: Ble ble... (nie gadaj o książce przez 10 minut, tylko przejdź jak najszybciej do rozmowy osobistej).

Ja: Kiedyś kupiłem pewną książkę. Byłem tak zafascynowany całą sytuacją i w ogóle, po czym kiedyś wracając do domu pierwsze co zobaczyłem, to że mój 2 miesięczny pies trzyma ją w pysku i nieźle się bawi...

Rutynowe otwieracze

Rutynowy otwieracz – otwarcie wymyślone przez najlepszych uwodzicieli, testowane na setkach kobiet. Jego struktura jest bardzo przemyślana.

Przykład 1)

Ty: „Cześć!!! Potrzebuję kobiecej opinii. Rozmawiałem z kumplem i nie mogliśmy uzgodnić jednej wersji. Czy kobiety są materialistkami? Bo wiesz... one tak bardzo uwielbiają chodzić po sklepach, nawet jak mają nic nie kupić. Wiec jak to jest?”

Ona: „Bleble”

Ty [przerywasz]: „Bo widzisz... moja koleżanka powiedziała mi, że ma manię i jak czegoś nie kupi, to jest chora. Chodzi później z migreną i marudzi cały dzień. Twierdzi, że zakupy wywołują w niej uczucia relaksu i odprężenia. Jak to jest?”

Ona: „Blebleble blebleble ble ble bleblebleble”

Ty: „Widzisz, w dodatku ostatnio wpadło mi w ręce jakieś kobiece pismo i tam był artykuł, w którym przeczytałem, że niektóre kobiety chodzą po sklepach i nic nie kupują, bo nie zabierają ze sobą kasy. Wiec po co przymierzają te ciuchy?”

Przykład 2) Uwaga: Wyłącznie na najładniejsze i najseksowniejsze kobiety! Np. znane. W innym wypadku dziewczyna uzna cię za dupka. Najgorętsze sztuki trzeba otworzyć z pretensjami, albo negiem żeby zwróciły uwagę na to, co mówisz.

Ty: „Czy wiesz co spieprzyłaś? [pauza] Kręcisz się wokół swoich znajomych przez ostatnie 20 minut... ja stałem w pobliżu i chciałem Cię poznać... nie wiem dlaczego [ton głosu taki, jak gdybyś sam się dziwił czemu właściwie chcesz ją poznać]. Jesteś ładna, ale wygląd to nie wszystko. Chciałem się czegoś więcej o Tobie dowiedzieć, ale Ty jesteś „pani popularna” [mów to w bardzo sarkastyczny i wyśmiewający sposób] i biegasz wokół swoich znajomych... dlatego nie mogłem Cię do cholery poznać!!! To właśnie spieprzyłaś!!!

Wiec kim Ty do diabła jesteś? Jak się nazywasz? [czekasz na odpowiedz].

Ona: „...Ania”

Ty: [robisz minę typu „i co z tego?”]

Przykład 3) Gdy dziewczyna na Ciebie spojrzy.

“Nie patrz tak na mnie i uważaj jak chodzisz! Nie jestem tylko kawałkiem mięsa! Mam także uczucia! Zatrzymaj się i porozmawiaj ze mną...”

lub

“Porozmawiamy, czy będziemy kontynuować flirtowanie z oddali?”

Przykład 4)

„Przechodziłem obok i gdy Cię zauważyłem musiałem się zatrzymać, zawrócić i podejść się przywitać. Miło mi, jestem Under ”.

Przykład 5)

„Podobasz mi się i chciałbym Cię poznać. Jestem Under”

Przykład 6)

„Cześć. [ona: hej] Miło mi, jestem Under”.

A

TRAKCYJNOŚĆ

Wartość

W pierwszej książce pisaliśmy o strachu przed podejściem. Pisaliśmy o tym, że wynika on z wartości, którą przyznajemy na samym początku kobiecie, gdy jej jeszcze nie powinna mieć. Wartość kobiety dla mężczyzny wynika głównie z jej urody, ubioru, mowy ciała i walorów reprodukcyjnych (czyli piersi, biodra itd). Kiedy zaczniesz odnosić sukcesy z kobietami przestaniesz oceniać je z takiej perspektywy. Zauważysz, że uroda przestanie być jedynym kryterium wyboru.

W momencie, gdy zaczniesz wchodzić w związki z kobietami, będziesz mógł je obserwować. Wtedy zauważysz, że kiedy przepiękna dziewczyna zmyje makijaż, ściągnie swoje seksowne ciuchy, będzie wyglądała zwyczajnie. **One są tego świadome, dlatego nigdy nie czują się jak nagroda.** Nie chcą być stawiane na piedestale i wielbione. Chcą po prostu mężczyzny, który doceni je za osobowość.

Jeżeli chcesz podrywać piękne kobiety musisz mieć wartość. Podczas podejścia masz niewiele czasu, aby ją zademonstrować w taki sposób, aby dziewczyna chciała w ogóle z tobą rozmawiać. Następnie musisz pokazywać, że jesteś wartościowy przez całą interakcję, a nawet związek, aby ona ciągle cię pragnęła. Gdy pokażesz niską wartość – odejdzie. Ona chce faceta, który jest silniejszy od niej. Idąc takim tokiem myślenia – **musisz zawsze pokazywać trochę wyższą wartość od tej, którą posiada ona.**

Podczas podejścia umysł kobiety jest nastawiony na szybkie analizowanie wartości mężczyzny. W społecznym przekonaniu nazywamy to „opinią”. Szybko ustalamy opinię o drugiej osobie, aby zobaczyć czy jest ona dla nas atrakcyjna. Jeżeli nadamy ludziom wartość, wtedy ich chętniej słuchamy i podziwiamy. W kobiecie uruchamia się mechanizm „*ten mężczyzna ma wartości reprodukcyjne i społeczne*”, przez co chce ona z nim zostać. Organizm na nieświadomym poziomie wysyła sygnały zainteresowania i uwalnia hormony odpowiedzialne za zakochanie.

Gdy należysz do „zwykłych facetów” sugerujesz się opinią innych ludzi, przez

co źle oceniasz „wartość”. Pieniądze, dobry wygląd, modne ciuchy, sportowe samochody, stają się dla ciebie „wartością”. Jednak dla kobiety nie mają nic wspólnego z „odpowiednim” mężczyzną. Pewnie zapytasz: „*Ale dziewczyny lubią mężczyzn z takimi zewnętrznymi wartościami?*”. Tak, masz rację. Jednak one świadczą o tym, że masz ambicje (w końcu musiałeś zdobyć pieniądze, ciuchy i samochody) oraz dbasz o siebie. Możesz inaczej zdobywać pozycję, skupiając się na wnętrzu.

Dla przykładu: Kiedy pojawi się mężczyzna o średnim wyglądzie, który sporo przeklina i chodzi własnymi ścieżkami, kobiety ocenią go jako „**wolnego strzeleca**”, a kiedy pojawi się dobrze ubrany facet w sportowym samochodzie, ale cipowaty, to ocenią go jako „**milego chłopaka nie w ich typie**”. Zewnętrzne cechy nie decydują o wartości mężczyzny!

Jeżeli masz znajomego, który jest popularny, zabawny i ma powodzenie u kobiet, zauważysz, że wasi wspólni znajomi czują z nim większą więź, niż z tobą, ponieważ on ma cechy, które decydują o atrakcyjności: **social proof i poczucie humoru.**

Budowanie atrakcyjności, raportu i więzi jest automatyczne, pod warunkiem, że masz wartość. Dlatego niektórzy mężczyźni nie muszą robić praktycznie nic, aby zdobywać kobiety. Oni rozumieją, jak toczą się interakcje i rozumieją, czy to świadomie czy też nie, jak być „atrakcyjnym”. Zauważ również, że **zawsze szukamy ludzi bardziej wartościowych od nas**, ponieważ możemy wiele wynieść z takiej interakcji. Jesteśmy genetycznie zmuszeni do szukania ludzi, którzy zwiększą nasze możliwości reprodukcyjne.

Kobiety o wysokim statusie społecznym (możliwościach reprodukcyjnych) muszą zadawać się z mężczyznami, którzy mają wyższą wartość, a spławić tych, którzy mają wartość niższą. Dlatego większość metod PUA oferuje sposoby zwiększania własnej wartości. Mystery Method robi to w wyjątkowo przemyślany sposób. Inne szkoły skupiają się na budowie własnej wewnętrznej postawy. Optymalnym rozwiązaniem jest połączenie wszystkich filozofii. Stosując metody podrywu **musisz podchodzić z wartością i przekazywać ją w przemyślany sposób, przez co zyskujesz przewagę nad innymi mężczyznami, którzy są nieświadomi liniowości Gry.** To niesamowite, że zwykły chłopak po odpowiednim treningu w społeczności, może uzyskać dostęp do kobiet, które

wcześniej były dla niego nieosiągalne.

Znając mechanizm panujący w społeczeństwie możesz wykorzystać jego możliwości do własnych celów.

Jak DEMONSTROWAĆ wartość?

- 1) Podejść w odpowiedni sposób.
- 2) Rozpocząć w intrygujący sposób rozmowę, np.: *„Hej dziewczyny, widziałyście te dwie kobiety, które biły się na zewnątrz o jednego chłopaka? Nie był zbyt przystojny. Niski, grubawy i trochę zaniedbany, ale one praktycznie powyrywały sobie włosy. Czy zdarzyło wam się kiedyś podbić o chłopaka?”*.
- 3) Opowiadać historie, których jeszcze nie słyszała, a są ciekawe, intrygujące, zabawne itd. *„Kiedyś byłem prawdziwym wirtuozem grania na fujarce. Trenowałem po kilka godzin dziennie. W końcu sąsiadka wpadła do mojego pokoju, czerwona ze złości i połamala mi ją na kawałki. Tak zakończyłem karierkę w tym biznesie...”*.
- 4) Mieć poczucie humoru.
- 5) Zadawać intrygujące pytania, np.: *„Kim chciałaś być mając 9 lat?”*.
- 6) Mieć ciekawe życie. *„Pamiętam swoją podróż na stopa z Wisły. Po kilku godzinach zatrzymała się limuzyna. Byłem trochę przerażony, ale później okazało się, że zatrzymał się jakiś poseł z dziewczyną”* (historia prawdziwa).
- 7) Pokazać zdolności nadprzyrodzone, np. wróżenie z ręki, czytanie w myślach, sześcian, horoskopy itd.
- 8) Podejść do setu (grupy kobiet) z pivotem (inną kobietą, która pomaga ci podrywać).
- 9) Stosować negi, fałszywe ograniczniki czasowe, rutyny, gambity itd.

Istnieją setki sposobów, aby pokazać wartość. Nie musisz używać ich

wszystkich. Niektóre możesz łączyć. Trzeba umiejętnie i w odpowiedniej chwili ich używać. One wszystkie pokazują bowiem, że „**twoja osoba jest ciekawa i wartościowa**”.

Push&pull

Czym jest tzw. push&pull? Jest techniką, którą w idealny i perfekcyjny sposób stosują kobiety. Mało kto wie, że praktycznie wszystkie filozofie uwodzenia są zależne od tej metody.

Push&pull czyli przyciągnięcie i puszczenie. **Najpierw coś dajesz, aby później to zabrać.**

Zauważ, że kobiety od bardzo wielu lat stosują tę technikę z powodzeniem. Na pewno poznałeś dziewczynę, która była dla ciebie wyjątkowo uwodzicielska. Następnie zacząłeś inwestować w nią wszystkie swoje siły i nakłady. Dziewczyna z kolei zaczęła inwestować coraz mniej. Po pewnym czasie zacząłeś rezygnować, po czym ona zaczęła znów trochę inwestować. Zakochałeś się, a ona cię zostawiła. Wbrew pozorom zacząłeś ją kochać jeszcze mocniej.

Wyobraź sobie teraz, że posiadasz narzędzie, które pozwoli ci rozkochać w sobie wszystkie kobiety tak, że będą chciały ciebie więcej i więcej. Takie narzędzie istnieje, to właśnie push&pull. Ta książka skupia się w większości na praktycznej stronie uwodzenia i konkretnych przykładach, więc będę tłumaczyć jak najwięcej przez przykłady właśnie.

Głównym celem techniki jest wytworzenie stanu, w którym kobieta chce więcej, nie może się doczekać następnego spotkania itd.

Przykład: Randka

Zabierasz kobietę na pierwszą randkę, np. umówiłeś się przez sieć. Spędzacie miło czas i gdy randka jest w najciekawszej fazie (zaczyna podnosić się ciśnienie, jednak nie masz możliwości domknięcia FC) mówisz dziewczynie:

„Hej, ale już późno, mam jeszcze coś do załatwienia. Muszę Cię odwiedzić do domu”.

Całujesz kobietę w policzek i dziękujesz, za miłe spędzony czas. Następnie nie odpisujesz na jej sms, nie dzwonisz, nie piszesz. Ona zaczyna wariować i czekać na twój telefon. Przecież jest taka gorąca, a ty nie jesteś nią zainteresowany. Po dwóch dniach dzwonisz do niej i umawiasz się na kolejną randkę. Sytuację powtarzasz. Na 3 randce powinieneś domknąć.

Przykład: Smsowanie

Kto najczęściej przestaje pisać pierwszy sms z dziewczyną? Właśnie ona. Teraz pora odwrócić sytuację. Gdy piszesz z dziewczyną smsy podkreśaj atmosferę, a w najciekawszym punkcie pożegnaj się. Sytuacja ma się bardzo podobnie, gdy dostajesz sms od kobiety. Odpisz jej po paru godzinach. Nie pokazuj, że ci zależy, ale z drugiej strony niech wie, że czujesz coś do niej.

Przykład: Pocałunek

Gdy zbliżasz się do waszego pierwszego pocałunku, zacznij ją delikatnie całować (ok. 30 s.), następnie jako pierwszy przestań. Metody przyciągania i puszczania bardzo mocno działają na gorące kobiety. Ona wtedy czuje, że „chcesz, ale nie potrzebujesz”. Jesteś trudny do zdobycia. Wtedy rolę się odwracają i to ona zaczyna się starać i więcej inwestować.

Przykład: Otwarcie

Praktycznie całe Mystery Method bazuje na push&pull. Podchodząc do pięknej kobiety, chcąc nie chcąc pokazujesz jej sygnał zainteresowania. Dlatego Mystery wymyślił fałszywe ograniczniki czasowe, aby puścić.

Ty: Hej, muszę Cię o coś zapytać. Kto kłamie więcej? (IOI)

Ona: Mężczyźni (IOI)

Ty: Mam tylko 2 minuty, ponieważ czekają na mnie znajomi (IOD -> fałszywy ogranicznik czasowy)

Żeby było ciekawiej Mystery używa do tego nie tylko słów, ale i skuteczniejszego narzędzia – mowy ciała.

Ty: (Podchodzisz z otwarciem, kierujesz swoją mowę ciała tak, jakbyś gadał przez ramię. Zadajesz pytanie).

Ona: (Odpowiada odwracając swoją mowę ciała w twoją stronę).

Ty: (Odwracasz swoją mowę ciała w ramach nagrody, zadając kolejne pytanie. Po czym używasz fałszywego ogranicznika czasowego i balansujesz mowę ciała, jakbyś miał odejść).

Gdy kobieta udaje, że nie słyszy twojego otwarcia powtarzasz je głośniejsze jeszcze raz. Kobiety są tak zaprogramowane, że odpowiadają **na silniejszy i głośniejszy głos**.

Zrozumiałeś już na czym polega idea push&pull? Tak naprawdę wyróżniamy **IOI (sygnały zainteresowania) i IOD (brak sygnału zainteresowania)**.

Gdy wysyłamy IOI, a następnie IOD kobieta zaczyna wariować, ponieważ nie wie czego naprawdę chcesz. Jesteś lekko niedostępny i nieprzewidywalny (cechy samca alpha). Gdy zabierzesz ją na spotkanie i jest według ciebie idealnie (ona czuje się tobą oczarowana), ale następnie przez kilka dni nie pisesz do niej (IOD) pokazujesz wysoką wartość. Ona czuje, że musi się o ciebie starać, aby cię nie stracić. To naprawdę mocna technika. Tylko musisz być z nią non stop spójny, ponieważ gdy gdzieś po drodze, np. w związku, stracisz kontrolę, kobieta może wykorzystać tą technikę przeciwko tobie, a wtedy zostanie picie do lustra.

Rutyny

Rutyny, których używam osobiście – możesz stosować je po otwarciu.

Przykład 1) Tata Alfons

Kiedyś siedziałem sobie w barze, patrzę, a obok dwoje ludzi siedzi naprzeciwko siebie, mężczyzna i kobieta. Spojrzałem na nich i już wszystko wiedziałem. Było oczywiste, że oboje byli sobą zainteresowani, ale żadne z nich nie chciało zrobić pierwszego kroku. Więc wstałem, podszedłem do mężczyzny i mówię, że powinien pocałować tą kobietę w policzek. On posłuchał mojej rady i tak właśnie zrobił. W tym jednym momencie kobieta rozpromieniła się, na jej twarzy pojawiło się szczęście i zaczęli ze sobą rozmawiać. Kiedy już zamykano bar widziałem, jak wychodzą w czułym objęciu, trzymając się za ręce. Nie mogłem już nic pomóc... zresztą, pomoc była niepotrzebna, ale cieszyłem się, że mogłem spowodować połączenie dwojga ludzi.

Przykład 2) Idealna dziewczyna

Chciałbym Ci opowiedzieć starą japońską opowieść, którą usłyszałem dawno temu.

Pewnego razu żyli sobie chłopak i dziewczyna. On nie był szczególnie przystojny, a ona nie była szczególnie piękna. Był to zwykły samotny chłopak i zwykła samotna dziewczyna. Ale wierzyli z całego serca, że gdzieś na świecie żyje w 100% idealny chłopak i w 100% idealna dziewczyna dla każdego z nich. Spotkanie tych dwojga mogłoby się wydawać cudem, ale to był cud, który był im przeznaczony.

Pewnego razu chłopak i dziewczyna przypadkowo spotkali się na rogu ulic.

Chłopak spojrzał na dziewczynę i patrząc jej głęboko w oczy powiedział: „To niesamowite! Szukałem Cię całe moje życie. Możesz w to nie wierzyć, ale jesteś w 100% idealną dziewczyną dla mnie”. Ona uśmiechnęła się i powiedziała „Oczywiście, że Ci wierzę. Ty również jesteś w 100% idealnym chłopakiem dla mnie. Jesteś dokładnie taki, jakim sobie Ciebie wyobrażałam. Czuję się, jak we śnie”

Od tej pory często spotykali się, godzinami spacerowali po parku, trzymając się za ręce i opowiadając sobie przeróżne historie. Nie byli już dłużej samotni. Dni mijały, jednak zastanawiała ich jedna, mała rzecz – jak to możliwe, że ich sny tak łatwo stały się rzeczywistością. Wreszcie chłopak powiedział do dziewczyny: „Sprawdźmy nasz związek. Jeśli rzeczywiście jesteśmy dla siebie stworzeni, wtedy gdzieś, kiedyś spotkamy się ponownie. I kiedy to się stanie pobierzemy się w tym właśnie miejscu”. Ona odpowiedziała: „Tak, dokładanie tak powinniśmy zrobić”. Więc rozstali się, on poszedł na wschód, a ona na zachód. Nie wiedzieli, że rozstanie nie było konieczne, ponieważ naprawdę byli dla siebie stworzeni i to był cud, że mogli się spotkać. Jednak byli za młodzi żeby to wiedzieć.

Pewnej zimy miasto zaatakowała epidemia, chłopak i dziewczyna bardzo zachorowali. Tygodniami tracili i odzyskiwali przytomność, balansując między życiem, a śmiercią. W końcu dzięki swojej sile doszli do siebie, ale gorączka spustoszyła ich umysły i stracili wiele ze wspomnień z dawnych lat. To było dwoje młodych, ciężko pracujących ludzi, którym wreszcie udało się stanąć na nogi. Znaleźli zatrudnienie, nawet doświadczyli znowu miłości. Jednak nie była to miłość tak wielka, jak ta pierwsza.

Lata mijały, obydwójce żyli spokojnie, powoli się starzejąc. Wreszcie, któregoś pięknego, kwietniowego poranka chłopak idąc po mleko do sklepu przechodził ze wschodu na zachód, w momencie kiedy dziewczyna idąc na pocztę wysłać list szła z zachodu na wschód. Spotkali się na środku ulicy. Nikły blask wspomnień zabłysnął przez krótki moment w ich sercach. I w jednej chwili już wiedzieli:

Ona jest w 100% idealną dziewczyną dla mnie.
On jest w 100% idealnym chłopakiem dla mnie.

Ale wspomnienia minionych chwil były zbyt słabe, i myśli nie były już takie wyraźne jak przed laty. Więc bez słowa minęli się na tej ulicy i zniknęli w swoich życiach już na zawsze.

To smutna historia, nie uważasz?

Lubię ją, ponieważ przypomina mi o tym, że nie można brać niczego bez zapłaty, i że nigdy nie wiesz, kiedy okazja życia pojawi się przed Tobą...

Przykład 3) Gruba dziewczyna

Ja: Muszę spytać. To może zabrzmieć trochę przykro, ale nie robię sobie żartów. Byłaś gruba w szkole średniej?

Dziewczyna : Tak / nie / cokolwiek.

Ja: Pytam dlatego, że dziewczyny, które były grube w szkole średniej, zawsze musiały rozwijać swoją osobowość, żeby być popularne. Ty masz wszystkie te cechy; drobne gesty i maniery, które są tak bardzo oryginalne. Wiesz, że najpiękniejsze dziewczyny są dziewczynami, które były grube w szkole? Z czasem stawały się coraz atrakcyjniejsze, ponieważ musiały rozwijać swoją osobowość, poczucie humoru i nastawienie, by zdobyć faceta.

Chciałem Ci tylko powiedzieć, że masz osobowość grubej dziewczyny.

O czym rozmawiać z grupą?

Oczywiście większość przykładów dotyczy sytuacji w klubie.

1) Czy wierzyć w czary/duchy?

Uwielbiam opowiadać ludziom, że dany klub/miejsce jest tak naprawdę przeklęty/e. Możesz dowiedzieć się czegoś o historii zbudowania klubu lub też wymyślić własną. Z doświadczenia wiem, że większość klubów została zbudowana w miejscu, w którym dawniej były kurniki lub chlewy. Nie wierzyć? Popytajcie starszych mieszkańców miasta. To bardzo dobry temat na rozmowę:

Ty: Hej ekipa, czy wiecie, że ten klub został zbudowany w miejscu, w którym dawniej był kurnik/chlew?

Set: To niemożliwe.

Ty: (wskazujesz na dziewczynę) W tym właśnie miejscu stały świnki. Co ciekawe

większość klubów była budowana w miejscach odrażających, czasem nawet na cmentarzach starych pogańskich plemion.

Lub:

Ty: Hej ekipa, czy wiecie, że w tym miejscu kiedyś stał cmentarz pogańskich plemion Jun-Jun (wmyśl sobie jakąś nazwę)?

Set: Ale ściemniasz....

Ty: Chciałbym. Zaglądałem do dawnych kronik klubu, a później rozmawiałem

z właścicielem. Nie zaprzeczył. Ponoć w tym miejscu był rytualny cmentarz, na którym zabijano dziewice.

Dobrym tematem są też wiedźmy, czarownice, płonące stosy itd. :-)

2) O tym jak w wieku 14 lat złapała cię policja.

Ty: Pamiętam jak miałem 14 lat i złapała mnie policja...

Set: Dlaczego?

Ty: Najpierw zobaczyłem postać pewnego człowieka, który coś do nas krzyczał.

Po kilku minutach na horyzoncie pojawił się radiowóz zmierzający w naszą

stronę. Policjanci nie wyglądali zbyt przyjaźnie, dlatego zaczęliśmy uciekać

ile sił w nogach. Mój najmłodszy kolega stracił podczas ucieczki but i dał się

złapać. Nie mogliśmy zostawić go samego. Przyszliśmy do policjantów i zostaliśmy zakuci w kajdanki. Po kilku godzinach na komisariacie okazało się,

że ten stary człowiek wystraszył się i myślał, że chcieliśmy zrobić mu krzywdę.

Na szczęście rano zostałem wypuszczony. (Swoją drogą prawdziwa historia).

3) O tym jak w szpitalu zobaczyłeś ducha.

Ty: Kiedyś w szpitalu zobaczyłem zmorę!

Set: Ta jasne...

Ty: Miałem mieć poważną operację. Gdy leżałem na sali, zobaczyłem postać unoszącą się nade mną. Poczułem się wtedy spokojniejszy i przestałem się bać.

Na drugi dzień, gdy wybudziłem się z narkozy już nic nie było takie same. Zacząłem nowe życie.

4) Zaatakowany przez stado wściekłych psów.

Ty: Gdyby nie moje szczęście kilka lat temu pożarłoby mnie stado wściekłych psów.

Set: Jak to?

Ty: Kilka lat temu chciałem odwiedzić przyjaciela w innej wiosce. Musiałem jednak

przejechać obok nawiedzonego domu w lesie. Jechałem spokojnie rowerem,

gdy nagle z tamtego domu wyskoczyło 20 rozwścieczonych psów i zaczęło mnie gonić. Jeden nawet złapał mnie za nogawkę i byłem blisko spadnięcia z

roweru. Wytrzymałem i zdążyłem uciec. W życiu się tak nie bałem.
(To także prawdziwa historia).

5) Kupiłem DVD z kością haszu.

Ty: Czy zdarzyło wam się kupić jakiś sprzęt domowy z ciekawą zabawką?

Set: Tak/nie.

Ty: Kilka lat temu poznałem pewnego dilerę, który miał straszne długie i chciał

sprzedać DVD. Cena była bardzo dobra, więc kupiłem i więcej sprzedawcy nie

widziałem. Okazało się, że sprzedał mi popsute!

Set: No widzisz....

Ty: Ale to jeszcze nic. Wziąłem śrubokręt i rozkręciłem feralny sprzęt. Wielkie było

moje zdziwienie, że przyczyną wady była ogromna kość haszu! DVD działa do

dziś, a hasz wypaliłem z moimi przyjaciółmi :-)

(Usłyszałem kiedyś tę historię od jednego ćpunka, który pił piwo w boksie obok)

6) Jak poznałem prezydenta?

Ty: Kiedyś poznałem prezydenta :-)

Set: Niemożliwe.

Ty: Kilka lat temu czekałem na zabieg mojej babci w szpitalu. Zbieg okoliczności

chciał, że w tym samym czasie pojawił się tam prezydent. Gdy zobaczył mnie,

usiadł obok, przywitał się i porozmawialiśmy trochę. Dziś mogę mu powiedzieć

"Cześć Leszek!" :) (Mój ojciec w podobny sposób poznał premiera).

7) Jak wystąpiłem na scenie?

Ty: Pamiętam, że kilka miesięcy temu występowałem przed całym miastem na

scenie

Set: Jak to się stało?

Ty: Przyjechała bardzo znana piosenkarka i postanowiła zrobić konkurs. W tym

czasie stałem z dziewczyną pod sceną. No i nagle usłyszałem: mamy tutaj parę

która zatańczy dla nas pod sceną przytulaną piosenkę. Moja była dziewczyna

trochę się przeraziła, ale namówiłem ją. Później piosenkarka kazała wejść na

scenę i przemówić do publiczności. Dzięki temu wygrałem płytę z autografem.

(Było to na koncercie Farby w zeszłym roku).

Wskazówki do tworzenia historii :

1. Po otwarciu masz zaledwie kilka sekund na zademonstrowanie wartości, dlatego liczy się każdy szczegół.
2. Historie muszą być interesujące, najlepiej wielowątkowe.
3. Znajdź w swoim życiu coś, co może zainteresować ludzi w klubie, a następnie opowiedz historię.
4. Naucz się kilku ciekawych historii/rutyn/gambitów na pamięć, aby nie zjadł cię strach w początkowej fazie. Następnie możesz improwizować. Zawsze gdy braknie tematów do rozmowy opowiedz jakąś rutynę.
5. Zmusz grupę, aby cię zatrzymała.

Jak skorzystać z danych historii?

Przykład :

Ty: Hej ekipa, kto kłamie więcej kobiety czy mężczyźni?

Set: Mężczyźni.

Ty: Zaraz muszę lecieć, bo czekają na mnie znajomi mam tylko 2 minuty...

(kołyszysz się jakbyś miał odejść) więc kto zdradza częściej?

Set: Ble ble ble.

Ty: (Historia o tym, jak powstał ten klub).

Set: Ble ble ble.

Ty: Mam dosłownie parę chwil (kołyszysz się jakbyś miał odejść). Pokaże

Wam magiczną sztuczkę. (Do celu) pociągnij za palec.

Ona: (Ciagnie).

Ty: Pryyyy (jakbyś puszczał bąka)...haha dałaś się nabrać.

Ona: Yyyy.

Ty: Dobra. Dość żartów pociągnij za palec.

Ona: (Ciagnie).

Ty: Prryyyy...haha i znowu. Nie mogę z Tobą...

Ona: Yyyy

Ty: Ostatni raz. Słowo magika, że już tego nie zrobię.

Ona: (Ciagnie).

Ty: Pryyyy.... haha znowu dałaś się nabrać... Jesteś jak moja młodsza siostrzyczka, ale ona chociaż nie dała się nabrać trzeci raz. Jesteś taka

słodka (odwracasz się do panny bokiem, w stronę setu i zaczynasz

opowiadać kolejną historię, w tym czasie możesz dać kobiecie do potrzymania np. swoją czapkę, aby nie odeszła).

Kontrolowanie Grupy

Set (grupa) – dwie lub więcej osób.

2 osobowy set

Tak naprawdę najtrudniej samemu podrywać set 2 osobowy. Najczęściej są nim 2 kobiety. Gdy jesteś sam musisz podrywać je obie na raz. Kiedy jednej poświęcisz swój czas, druga odciągnie pierwszą do łazienki. W takiej sytuacji bardzo pomocny jest wing (osoba, która pomoże ci poderwać dziewczynę). Jeżeli jesteś w klubie sam możesz odwrócić się, złapać jakiego kolesia i powiedzieć mu: „Hej poznam Cię z zajebistą dziewczyną, na pewno Ci się spodoba”. Przedstawiasz go drugiej kobiecie i masz bardzo mało czasu. Musisz odizolować swój cel w inne miejsce w klubie, ponieważ tamten facet nie utrzyma uwagi koleżanki celu dłużej niż z 10 minut. Wiele razy tego próbowałem i uwierz mi, że rzadko się zdarza ktoś, kto zdoła zatrzymać kobietę na dłużej.

3 osobowy set

Tutaj jest o wiele łatwiej. Otwierasz całą grupę i następnie gadasz z jedną kobietą. Wtedy dwie pozostałe dziewczyny zaczną rozmawiać między sobą. Po kilku minutach pogawędki powinieneś zmusić kobietę, aby poznała cię ze swoimi znajomymi, a następnie ją odizolować w inne miejsce klubu.

Set wieloosobowy, albo mieszany

Podejdź do członków grupy, którzy są na jej krańcach, czyli de facto są najmniej zainteresowani. Najprawdopodobniej to nie będą najgorętsze laski i nadal będziesz musiał oczarować całą grupę.

Gdy będziesz chciał utrzymać uwagę całej grupy na sobie, zrobisz to na maksymalnie kilka chwil, następnie uwaga zniknie. Jest na to lepszy sposób. Na początku rozmawiaj z jedną, dwiema osobami. Nie pokazuj, że wkładasz w to wysiłek. Jeżeli za bardzo chcesz, nigdy nie wychodzi. Inne osoby w secie po jakimś czasie zaczną się tobą interesować. Albo inną osobą, która z tobą rozmawia. Wtedy powinieneś je włączyć do swojej podgrupy (np. przez patrzenie i mówienie do nich). Pamiętaj, aby ciągle przyjmować nowe osoby. Tak w naturalny sposób zyskasz uwagę całej bandy :-).

Jeżeli odpowiadasz na pytanie grupy, rób to w zabawny sposób. Używaj historii i rutyn grupowych. Gdy masz zainteresowanie grupy wciągaj w rozmowę ładne dziewczyny, a następnie je wyizoluj.

Otwierając grupę, pamiętaj o podaniu logicznego powodu i wrzuć fałszywy ogranicznik czasowy!

Bądź drogi w utrzymaniu

Mężczyzna, który jest nagrodą:

- 1) Jest drogi w utrzymaniu (w sensie, że ciężko go przy sobie zatrzymać)
- 2) Wymaga dużo uwagi
- 3) Jest non-needy

Tak naprawdę możesz kobiecie narzucić każdą ramę, jaką chcesz i później ją wyegzekwować. Oczywiście w momencie, gdy kobieta jest tobą zainteresowana.

Chcesz, aby dziewczyna zawsze płaciła za siebie?

Zarzuć jej obręcz „lubię kobiety, które płacą za siebie. To naprawdę miłe z ich strony. Już na starcie mają znacznie łatwiej u mnie”. Jeżeli zbudujesz wystarczająco swoje attraction, podczas interakcji zobaczysz, że gdy zaprosisz ją do barku, będzie chciała zapłacić. Pozwól jej. Ona chce dostosować się do ciebie. Patrz jakie, to społeczne odwrócenie ramy. Zawsze to mężczyźni próbują się podlizać kobiecie.

Chcesz, aby dziewczyna starała się o ciebie?

Powiedz jej, że jesteś drogi w utrzymaniu! „Odkryłem[pauza], że jestem drogi w utrzymaniu i potrzebuję dużo uwagi. Kobieta powinna robić mi masaże, kolacje i często się do mnie przytulać.” Kobieta powinna wiedzieć, czego od niej oczekujesz.

To działa jak drogowskaz. Poznajesz dziewczynę i mówisz jej, jak ma cię zdobyć. Gdy osiągniesz wysoki wskaźnik atrakcyjności ona zacznie wykonywać twoje obręcze!

Najczęściej kobieta mówi: „Bo lubię jak mężczyzna kupuje mi kwiaty”. Na następnej randce nice guy przychodzi z kwiatami. Uwodzenie polega na odwracaniu społecznych ram. W świecie zwierząt lew leży, a lwice dla niego polują. Tylko w naszym gatunku jest inaczej. Idiotyczne!

Ja jestem nagrodą!

Odpowiedz mi na pytanie: „*Czy wiesz, jakie wartości są dla ciebie ważne?*”. Nie? Jak to? Jeżeli nie wiesz, co cenisz sobie w kobiecie, jeżeli nie masz jasno wyznaczonych zasad, twój system wartości jest słaby i będziesz przejmował system silniejszej osoby w twoim otoczeniu. Ludzie mi gadają, że jestem bardzo dominujący. Dlaczego? Ponieważ jestem jedyną **osobą w ich otoczeniu, która wie czego chce, co ceni i gdzie zmierza.**

Kobieta może powiedzieć „będę się kochać z mężczyzną po pół roku związku”. Większość mężczyzn zaakceptuje ten fakt i będzie czekać, aż minie pół roku. Mój system wartości mówi „możemy się kochać od razu, jeżeli tego będę chciał”. Nie będę wchodził w jej świat. Mój jest znacznie silniejszy i jeśli będę ją podrywał, to wyłącznie korzystając z mojego systemu.

Bądź dobrym mówcą

Prowadź

Jeżeli próbowałeś kiedyś rozmawiać z grupą nieznanymych, to wiesz jak trudno zdobyć ich uwagę. Jeżeli chcesz ją zyskać musisz prowadzić. Gdy dany temat dąży do wygaśnięcia, powinieneś rozpocząć nowy.

Angażuj się emocjonalnie w rozmowę

Powinieneś dostosować ton głosu i emocje do historii, którą opowiadasz. Postaraj się przeżywać daną historię podczas mówienia. Rób pauzy, mów z tempem, na które zasługuje historia, rozglądaj się po bokach. Spraw, aby wszyscy czekali na to, co powiesz dalej.

To jak mówisz jest ważniejsze od tego, co mówisz!

Emocje są znacznie silniejsze niż faktyczna historia. Możesz tę samą historię opowiedzieć w dwojaki sposób, np. narzekający i emocjonalnie przygnębiony. Pierwszy sposób jest bardzo nieatrakcyjny. Zobacz:

„Wyrzucili mnie z uczelni. Walnięte chamy!”

Teraz drugi sposób:

„Wyrzucili mnie z uczelni. Żle się z tym czuję i jestem trochę rozbity”.

Może to nie jest najlepszy przykład, ale pierwsza wersja pokazuje twoją nieatrakcyjną osobowość i skłonność do narzekań, druga natomiast, to że jesteś po prostu człowiekiem.

Mikrokalibracja

Znowu mamy do czynienia z mechanizmem mikrokalibracji. Gdy opowiadasz historie przed lustrem, ćwicz grymas twarzy i drobne mimiczne ruchy.

Śmiech

Nigdy nie śmiej się z własnych dowcipów. To przykre, że śmiejesz się, podczas gdy inni tego nie robią. Możesz zacząć się śmiać tylko w momencie, kiedy grupa zaczęła robić to pierwsza.

Haczyki

Pamiętasz jak mówiłem, że musisz utrzymać zainteresowanie grupy, ale nie możesz pokazać, że starasz się ją uwieść? To należy do stałych zagrań bycia non-needy. Trzeba umiejętnie zrównoważyć swoje zachowanie.

Gdy mówiłem o otwarciach, pokazywałem mechanizm mikrokalibracji. IOI->IOD. Tworzysz w ten sposób złudzenie bycia non-needy.

Istnieje coś jeszcze mocniejszego. **Możesz zmusić grupę, czy też kobietę, do tego, aby sama pragnęła cię zatrzymać i zaczęła wypytywać.** Wykorzystamy trochę zmodyfikowany mechanizm push&pull. Przyciągniemy uwagę, a następnie poczekamy, aż ciekawość zrobi swoje.

Musisz przerobić swoje rutyny w taki sposób, żeby kobiety błagały o więcej.
Np.:

Ja: „Mam pewną intuicję na twój temat” (pauza)

Ona: „Jaką?”

Ja: „Ostatnio czytałem taką gazetę dla wrózek i wykorzystałem tajemnicze porady w niej zawarte. Spróbowałem swoich zdolności na kilku znajomych i odgadłem ich przyszłość. Mogę powiedzieć kim jesteś, nie znając Cię”. (pauza)

Ona: „To co powiesz?”

Ja: „Z jednej strony jesteś bardzo odważna, ale z drugiej... Chyba nie powinienem tego mówić „ (pauza)

Ona: „No powiedz...”

Rozumiesz na czym polega cała zabawa? Grasz na jej ciekawości i zmuszasz kobietę, aby to ona chciała poznać to, co masz do powiedzenia. Ona musi poczuć, że się za tobą ugania.

Gdy dziewczyna nie połknie haczyka, mów dalej. Pokaż, że nie zależy ci na tym, aby go złapała. Spróbuj za chwilę wrzucić kolejny haczyk.

Z drugiej strony taka metoda pozwala równie dobrze wymuszać IOI's.

Kwalifikacja

Wiele razy wrzucałem na blog, czy też w moich postach na forach, słowo „kwalifikacja”. Nigdy jednak tak naprawdę nie wyjaśniłem czym ono jest.

Kwalifikacja – jest to zespół testów, obręczy, które rzucasz kobiecie, aby starała się je zdać.

Uwaga: kwalifikujesz dopiero w momencie, gdy kobieta jest tobą zainteresowana.

Co daje kwalifikacja?:

1. Mam swoje standardy.
2. Jestem wybredny.

Głównie chodzi o to, aby kobieta starała się o ciebie. Pytania, które będziesz zadawał muszą wymagać zaangażowania, aby ona mogła się dostosować do. Poza tym, pokazujesz czego od niej oczekujesz i sprawdzasz czy ona ci odpowiada. Np.:

1. Kim chciałabyś być za 5 lat?

Tak naprawdę kobiety nie wiedzą kim chcą być. Bardzo rzadko zdarzy się dziewczyna, która ma jasno sprecyzowane cele. Najczęściej odpowiedzą coś mało wartościowego. Wtedy masz możliwość zademonstrowania swojej wartości i ambicji.

2. Czy jesteś bardzo zazdrosna o swojego chłopaka?

Jeżeli mówi, że ma siedzieć w domu i nie może wychodzić z kumplami na piwo, lepiej szybko odejść. Zazdrosna dziewczyna oznacza wiele kłopotów.

3. Jak wyobrażasz sobie związek?

Słuchaj uważnie. Ona daje ci wskazówki jak widzi was razem. Jeżeli nie będzie odpowiadać ci jej myślenie, możesz odejść póki jest jeszcze na to dobry czas.

Musisz wymyślić własne pytania. Weź kartkę i długopis. Napisz sobie czego

oczekujesz od kobiety w związku. Wyobraź sobie jaka ma być, co ma robić, jak ma się zachowywać. Z tego możesz zrobić idealne pytania na kwalifikację.

Ramowanie

Będziesz wierzył lub nie, ale kobiety ciągle testują mężczyzn. Wiem, że większość z was należy do grupy idealistów, którzy pragną wierzyć, że tak nie jest. Ja sam wiele razy na własnej skórze poczułem, jak kobiety nas testują i co dzieje się, gdy stracisz ramę.

Szpecially młode i piękne kobiety testują facetów. To nic wielkiego. Jeżeli nauczysz się radzić sobie z jej obręczami, będziesz wychodził zwycięsko z testów, a twoja atrakcyjność wzrośnie o kilka punktów.

Większość kobiet nawet nie zdając sobie z tego sprawy, próbując narzucić swoją ramę. Gdy to się uda spławiają faceta. Można powiedzieć, że nie robią tego ze złośliwości. Większość tych testów ma swój cel. Umiejętność ramowania jest znacznie ważniejsza od wszystkiego innego.

Dlaczego kobiety testują mężczyzn?

- chcą wywołać u ciebie jakąś reakcję, aby ją osądzić
- robią to nieumyślnie, a później osadzają twoją reakcję
- chcą zobaczyć siłę i opór, aby poczuć bezpieczeństwo

Kobieta nie ma jak sprawdzić czy to, co mówi mężczyzna jest prawdziwe i zgodne z rzeczywistością. Po to robią nam testy ramy, aby faktycznie przekonać się czy mówisz prawdę. W związku testy pojawiają się rzadziej, a ich celem jest sprawdzenie czy jesteś mężczyzną, którego poznała.

Najgorsze co możesz zrobić, to nie wiedzieć o istnieniu shit-testów i zamiast przeramować jej zachowanie będziesz lizał dupę.

Mężczyzna, który potrafi ramować jej zachowanie ma wysoką wartość.

Gdy podchodzisz do pięknej kobiety możesz usłyszeć

- „Mam chłopaka”/„Postawisz mi drinka?” - to najczęstsze shit testy. Gdy postawisz jej drinka, albo odejdziesz, to pokażesz, że nie zasługujesz na nią.

Na „mam chłopaka” przeramowanie powinno wyglądać tak:

- „Každy ma jakieś problemy”
- „Teraz będziesz mogła poznać mężczyznę”
- „Fajnie, zrobi nam śniadanie do łóżka, ale jak jajka wyjdą na twardo, to zleję go paskiem”
- „Ja też mam. Po co się chwalisz Kozo? Zróbmy podwójną randkę. Mój i twój chłopak pójdą razem, a Ty ze mną.”

Mów to takim tonem, jakbyś żartował (flirtował z nią).

Na „postawisz mi drinka”:

- „Jasne, a Ty kupisz mi samochód?”
- „Nie, ale Ty możesz mi postawić” (jeśli Ci postawi, to mega się jej spodobałeś!)

Inne shit testy:

- non stop ci przerywa jak mówisz. Wtedy powiedz: „Zwolnij księżniczko, teraz ja mówię :)”
- pyta czy masz dziewczynę (to albo sygnał zainteresowania, albo chce obniżyć twoją wartość). Możesz złapać ją za rękę i powiedzieć: „Od dziś Ty jesteś moją dziewczyną... ale czekaj umiesz gotować? (puść ją jak nie umie i powiedz „nie pasujemy do siebie” – zacznij się śmiać).
- „Zależy Ci tylko na seksie”, odpowiadasz „Bystra jesteś. Zauważyłem, że od 5 minut gapisz mi się na krocze,,
- mówi, że jesteś za młody – twoja odpowiedź: „Ok będziesz moją mamą. Ona od porodu karmiła mnie piersią „
- mówi ci „zostańmy przyjaciółmi” – „Moim najlepszym przyjacielem jest mój pies. Jeżeli robisz kupę w pozycji na narciarza, to możesz zostać moim przyjacielem”.

Bardzo często w związkach słyszysz:

- „Gdyby Ci zależało starałbyś się bardziej”
- „Flirtujesz z innymi kobietami”
- „Nie mówisz mi, że mnie kochasz”
- „Nie zależy Ci już”

To shit testy wynikające z jej niskiej samooceny. Jeżeli będziesz próbował ją pocieszyć, to masz poważne problemy.

Jeżeli będziesz miał do czynienia z pięknymi dziewczynami, nie możesz po prostu być leniwym. Gdy się prześpisz z kobietą, to ona wcale nie przestanie

cię testować. Może np. flirtować z innymi kołesiami na twoich oczach. Najlepszym sposobem na to jest po prostu olać takie zachowanie. Jednak, gdy zacznie przekraczać granice musisz umieć powiedzieć stanowczo „nie podoba mi się twoje zachowanie”. Gdy będzie flirtowała z innymi nadal, to albo ją zostaw, albo rób to samo. Nie rób jej jednak scen zazdrości.

W tych testach, albo przyznajesz się do wszystkiego „tak jestem takim dupkiem, za jakiego mnie uważasz”, albo śmiejesz się z nich i odwracasz je o 180 stopni.

Np.:

„Dla mnie rozmiar ma znaczenie”

Zła odpowiedź: „No ja mam większy niż średnia krajowa”

Dobra odpowiedź: „Dobrze, że jesteś szczerą. Myślę, że rozmiar piersi ma znaczenie”

Rozumiesz? Nie wchodzisz w jej obręcz, a odbijasz je i wrzucasz swoje.

Musisz to poczuć. Po pewnym czasie nieświadomie będziesz ramował każde jej zachowanie. Na początek naucz się przykładowych odpowiedzi na jej ramy. W klubie bardzo często usłyszysz takie testy.

RAPORT – połączenie emocjonalne

Jak zbudować raport?

Wielu facetów stosujących metody NLP próbuje dopasować się do kobiety. Uważam, że to nie ma najmniejszego sensu. Skoro wam to działa, róbcie tak nadal, jednak ja osobiście mam silniejsze przekonanie.

Gdy próbujesz dopasować się do kobiety pokazujesz, że ona jest silniejsza.

Kobiety chcą kogoś lepszego od siebie.

Dopasowując się pokazujesz automatycznie słabość. Na tym nam nie zależy.

Po pierwsze, musisz być wyluzowany. Wyprostuj się, ręce na boki, przebiegły uśmiech. Twoja mowa ciała powinna być luźna i otwarta. Gestykulując nie machaj rękami jakbyś wykręcał żarówki. Najlepiej trzymaj ręce na wysokości pępka. Gestykuluj wolno i uwodzicielsko. Dotykaj kobietę. Ona powinna podążać za tobą, a nie ty za nią! Gdy ty będziesz spokojny, kobieta wejdzie w twój stan. Dlatego tak bardzo liczy się wewnętrzna vibracja.

Pocałunek jest formą budowania komfortu.

Większość mężczyzn uważa, że pocałunek jest formą domknienia. Czasami także klasyfikuję pocałunek jako domknienie. Jeżeli jednak masz więcej niż 18 lat pocałunek powinien być formą budowania komfortu. Gdy kobieta cię całuje znaczy to, że zaangażowała się już trochę w waszą znajomość. Będzie teraz spokojniejsza i będzie bardziej ci ufała. Pierwszy pocałunek powinien trwać maksymalnie 30 sekund (i bez języczka), po czym powinieneś się odsunąć.

Bardzo wielu mężczyzn popełnia błąd całując się mocno i namiętnie. Tym samym znowu pokazujesz niższą wartość, a co gorsze rozbudzasz dziewczynę. Gdy będziesz miał rozgrzaną pannę, a nie będzie miejsca by domknąć seksem pojawią się „wyrzuty kupującego”. Kibel nie jest dobrym miejscem na

domknięcie. Kobiety nie chcą się czuć jak suki.

***Jeżeli jesteś faktycznie zainteresowany kobietą,
raport między wami sam się nawiąże. Emocje są
znacznie silniejsze niż słowa.***

Gotowce

Przykład 1)

Podczas rozmowy z kobietą (i kontaktu wzrokowego) spoglądamy najpierw na jej lewe oko, później powoli wzrok przenosimy na prawe, a następnie na usta w taki sposób, że tworzy się tzw. **trójkąt bermudzki**. Taka zagrywka wprowadza napięcie seksualne podczas randki lub chwilę przed pocałunkiem.

Przykład 2)

„Tak... zaufanie. To zabawna rzecz. Właściwie to straciłem trochę wiary w dziewczyny kilka lat temu”. W tym momencie musisz zatrzymać się, aż ona zapyta dlaczego. Robiąc przerwę osiągasz kilka rzeczy. Pierwszą jest, że nie zdradzasz się z tym, że recytujesz jakąś wykutą na pamięć historyjkę. Drugą, że możesz umieścić kobietę w doskonałej dla twoich zamiarów pozycji. Ona będzie chciała udowodnić ci, że się mylisz i przywrócić ci twoją wiarę w zaufanie do kobiet.

„Miałem kiedyś jednonocną przygodę z dziewczyną, a później nie widzieliśmy się przez kilka miesięcy”. Przekazujesz jej, że jednonocne przygody są w porządku. Dzięki temu, że mówisz to w otwartej rozmowie, dziewczyna zbagatelizuje „jednonocną” czarną chmurę, która unosi się w damskich umysłach.

Wtedy mówisz: „Zgubiłem jej numer telefonu, więc nie mogłem się z nią skontaktować”. Teraz pokazujesz jej, że nie działasz jak typowa męska świnka, nie dzwoniąc do kobiety po dostaniu tego, czego wszystkie samce chcą. Mówisz, że zadzwoniłbyś, jeśli tylko nie zgubiłbyś numeru, że nadal chcesz widywać dziewczynę, nawet po szybkim, przygodnym numerku. Ona będzie myślała: „Jeśli będę się z nim pieprzyć dzisiaj w nocy, on na pewno nie oleje mnie jak inni faceci, którzy zrobili to mi i moim przyjaciółkom. Ten facet jest świetny. Nie będę musiała grać nieprzystępnej, aby utrzymać jego zainteresowanie mną. Mogę pieprzyć się z nim dzisiaj w nocy, a on i tak do mnie zadzwoni”.

Później mówisz: „Tak czy owak, zdarzyło się kiedyś, że jeden z moich przyjaciół, przyszedł pewnego dnia do mnie i zapytał, czy spałem z tą dziewczyną”. Teraz wkładasz w jej umysł, że nigdy nie opowiadasz o swoich przygodach z kobietami, nawet twoim najlepszym kumplem. Ona myśli: „Jeśli on nic nie mówi o tym przyjacielom, to prawdopodobnie nie opowiada tego nikomu”.

Wtedy mówisz: „Nie mogłem uwierzyć w to, co usłyszałem. Nigdy nie mówię o tym, co robię lub nie robię z dziewczynami, nawet mojemu najlepszemu kumplowi, więc to ona musiała być tą, która o tym paplała”. Teraz grasz wstrząśniętego i zdziwionego tym, jak ta informacja wyszła na jaw, ponieważ nie mówisz tego nawet twoim najlepszym kolegom. Sprawileś, że ona uwierzyła w twoją opowieść o nie opowiadaniu niczego znajomym, ponieważ to był twój przyjaciel, który przekazał ci tę wiadomość, a ty wychodzisz z siebie zastanawiając się skąd on wiedział, co się zdarzyło. Teraz będzie myślała: „Dziewczyna musiała być tą, która powiedziała swoim znajomym, ponieważ ktoś inny mógłby to zrobić?”

Kiedy dostarczasz ten wzór, to po chwili zaczniesz nawet sam w niego wierzyć. Pozwól sobie zaangażować się w opowieść, którą karmisz kobietę. Kiedy przekonasz siebie do tych dobrze zsynchronizowanych zdań będziesz na dobrej drodze do zdobycia dziewczyny, której pragniesz”.

Uwaga: Nie wymyśliłem podanych rutyn. Skorzystałem z najpopularniejszych, których sam używam. Więcej znajdziesz na www.12dziewczyn.pl

DOMKNIĘCIE

Całowanie

Dla wielu z was pocałunek, jak już napisałem, jest formą domknięcia. Takie myślenie ogranicza i do niczego nie prowadzi. Wolę myśleć, że pocałowanie kobiety, to forma pośrednia przed seksem. Całujemy się dlatego, żeby zbudować jeszcze większy komfort i zaufanie. Chciałem przedstawić wam kilka rad dotyczących całowania. Dostałem je od kobiet, więc uważam, że nadal większość mężczyzn ma z tym problem.

1. Zbyt późno starasz się dziewczynę pocałować

O ile zbyt wcześnie nie musi być źle widzianym przez kobiety, o tyle zbyt późno jest nagannym błędem. Jeżeli do 3 randki nie pocałujesz dziewczyny, prawie na pewno zostaniesz jej przyjacielem!

2. Brak umiejętności całowania

Większość kobiet ocenia mężczyznę po tym, jak się potrafi całować. Wielu mężczyzn tego zwyczajnie nie umie. Gdy czujesz, że zbliża się odpowiedni moment, popatrz kobiecie głęboko w oczy, odsuń jej włosy za ucho (jak w tych filmach dla kobiet), a następnie pocałuj ją. Nie próbuj rozdziabiać ust jakbyś chciał coś zjeść, a delikatnie muskaj jej wargi. Nie wypychaj języka od razu. Po 30 sekundowym pocałunku odsuń się pierwszy. Na bardziej erotyczne „buziaki” przyjdzie czas później. Prawdziwy mężczyzna jest wyzwaniem i jest non-needy. Tylko luzer zachowuje się tak, jakby zdobył ofiarę i chciał się nacieszyć. Jak będziesz za bardzo chciał na początku, więcej możesz nie dostać.

3. Czekasz na odpowiednią chwilę

Takie myślenie jest destrukcyjne. Gdy czekasz na odpowiedni moment, on

nigdy nie nadejdzie. Tak jest ze wszystkim. Wiesz kiedy możesz pocałować dziewczynę? Gdy czujesz, że możesz to zrobić.

4. Przestajesz próbować, gdy się odsunie

Kobieta odsunie się przy pocałunku, jeżeli jeszcze nie będzie gotowa. Za drugim razem masz znacznie większe szanse ją pocałować niż za pierwszym. Jasno pokazałeś dziewczynie swoje intencje. Być może ona nie chciała wyjść na łatwą, dlatego się odsunęła. Mężczyzna non-needy brnie przez jej tarczę, ale pokazuje, że jest nie potrzebujący.

5. Pocałunek nie oznacza, że będziecie razem

Mili faceci mają takie przekonanie, że jak pocałują dziewczynę, to już na zawsze z nią będą. Tak to nie działa. Ona pozwoliła ci się pocałować dlatego, że chciała sprawdzić jak się całujesz, czy sobie odpowiadacie i poczuć się bardziej komfortowo.

Kiedy kobieta jest gotowa na pocałunek?

W momencie, gdy tak czujesz. Z drugiej strony łatwo to sprawdzić. Każesz kobiecie położyć ręce na twoich. Następnie delikatnie je opuszczasz w dół. Jeżeli podążają za twoimi, możesz ją pocałować. Zdała test posłuszeństwa. Możesz zadać pytanie: „Jak oceniasz swój pocałunek w skali od 1 do 10?”. Następnie: „Sprawdźmy”.

Jak doprowadzić kobietę do orgazmu?

by Chasz

Każdy mężczyzna chce być dobrym, czułym i kochającym partnerem dla swojej kobiety, ale nie zawsze to wystarcza. Dlaczego kupowanie kwiatów, łańcuszków, czy też pierścionków nie wystercza kobiecie? Przecież tak bardzo cię kocha prawda? I ty dla niej zdjąłbyś niebo na ziemi, z miłości jaką ją darzysz. Takie sytuacje mają miejsce w związkach, jednak jeżeli jesteś osobą, która nie chce się wiązać, a sypia z kobietami, to ten artykuł też cię dotyczy. Bo prawdziwy mężczyzna powinien być Idealnym Kochankiem, który spełnia najskrytsze pragnienia kobiety i daje jej najwyższy poziom satysfakcji, tak zwany orgazm. Istnieje wiele typów orgazmów, jednak ja skupiam się na dwóch – mianowicie – lechtaczkowym oraz pochwowym (z czego ten drugi polega na stymulacji tak zwanego „punktu G”).

Co to jest orgazm?

Orgazm, szczytowanie – moment najsilniejszego podniecenia płciowego i towarzyszącego mu równie silnego uczucia rozkoszy, będący finałem stosunku płciowego, aktu masturbacji, bądź innej formy zachowania seksualnego. Orgazmowi towarzyszy szereg charakterystycznych dla tego momentu reakcji fizjologicznych organizmu, jak skurcze pochwy i dna macicy u kobiety, czy wytrysk nasienia i skurcz moszny u mężczyzny. Bezpośrednim efektem orgazmu jest zaspokojenie seksualne objawiające się odprężeniem ciała, ustąpieniem przekrwienia organów płciowych i psychicznym uczuciem błogostanu oraz spełnienia emocjonalnego.

Upraszczając tą regułkę encyklopedyczną – orgazm to moment podczas stosunku, w którym czujesz zaspokojenie, rozluźnienie, a inaczej błogie ukojenie.

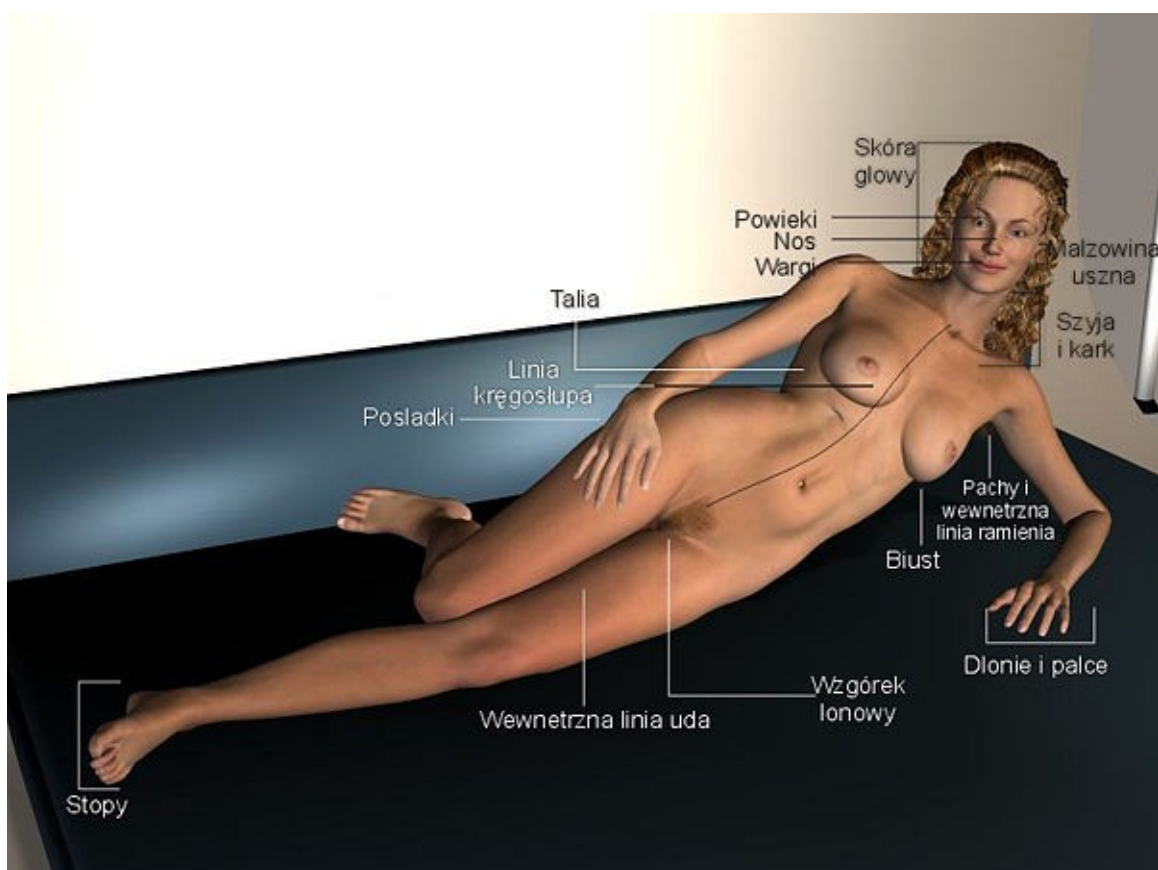
Żeby doprowadzić kobietę do orgazmu musisz sprawić, że będzie się ona czuć komfortowo. Czyli powinna być spokojna, rozluźniona, po prostu czuć się bezpiecznie. Jak to zrobić? Zawsze najlepszy jest romantyczny nastrój, nie znam kobiety, która nie uwielbia świeczek, spokojnej muzyki itp. A jak do tego dołączysz płatki róż to już nigdy nie będzie chciała opuścić pomieszczenia, w którym się znajdujecie. Taka jest kwestia romantyzmu, można się obejść bez niego, ale po co sobie utrudniać życie. Sam wystrój jednak nie wystarcza. Owszem, kobieta będzie zadowolona i szczęśliwa, ty zapewne też, widząc jej

reakcje, ale nie rzucisz się na nią zaraz, natychmiast prawda? Z kobietą trzeba rozmawiać, przede wszystkim spokojnie, uśmiechając się, patrząc w oczy (nie bez przerwy), dotykając jej ciała, rąk, twarzy, szyi, nie robiąc jej przy tym krzywdy. Za to świetnie się bawiąc, śmiejąc i ciesząc życiem. Wtedy będzie wiedziała, że może ci ufać i nie stanie się jej nic złego.

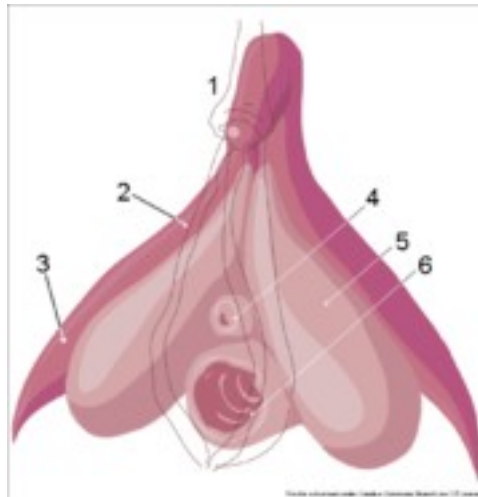
Najlepszym sposobem, by kobieta była rozluźniona, jest masaż stóp, albo pleców. Do tego nie trzeba być profesjonalnym masażystą, wystarczy odrobina delikatności i umiarkowanie w uciskach, jakie robisz. Masaż powinien prowadzić do tego, żeby kobieta stwierdziła: „Ach, jak mi dobrze” z uśmiechem na ustach. Tylko nie masuj jej 2 godziny bo zaśnie :-). Czas masażu jest zależny od ciebie, jednak najlepiej, gdyby nie trwał dłużej niż 10 minut. Uzyskując strefę komfortu szybko uzyskasz strefę rozluźnienia.

Teraz przejdę do etapu, w którym występuje już nagość. Dlaczego dalej nie kontynuowałem? Bo to nie jest tekst o tym, jak spędzić miły czas z kobietą, a potem ją rozebrać i przelecieć, tylko o tym, jakie strefy kobiety uważają za „idealne”. W ten sposób zostaniesz zapamiętany jako prawdziwy mężczyzna.

Każda kobieta posiada tak zwane. „punkty” na ciele. Są to takie miejsca, w których ona odczuwa rozkosz, ciepło, bądź też przyjemne laskotanie. Oczywiście nikt nie jest taki sam, na szczęście większość kobiet posiada mniej więcej te same czułe punkty (pomijając krocze i piersi).

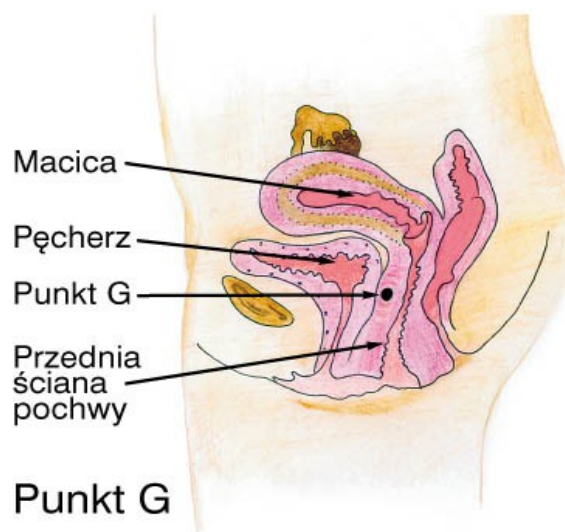


Na rysunku są przedstawione te miejsca. Myślę, że sobie z nimi poradzisz. Pamiętaj – całuj, dotykaj, pieść, ale nie obmacuj! Kobieta poprzez te działania będzie się stawała coraz bardziej podniecona, krew będzie szybciej krążyć, a jej serce mocniej bić. Pochwa zacznie wydzielać dużą ilość śluzu. By podsyć atmosferę proponuję zrobić jej tak zwaną „minetę”, czyli seks oralny. Najlepiej jednak, gdy językiem drażnisz łechtaczkę, a dwoma palcami, środkowym i wskazującym, stymulujesz jej „punkt G”. Delikatnie, żeby nie zrobić jej krzywdy.



Jedyneczka panowie to łechtaczka, a szósteczka – wejście do pochwy.

Natomiast „punkt G” znajduje się na górnej ścianie, około 5 cm od wejścia do pochwy, i przypomina on w dotyku kawałek gąbki.



Możecie dać kobiecie w ten sposób orgazm, jednak przypuszczam, że większość z was nie była by zadowolona, gdybyście w nim czynnie nie uczestniczyli.

Najlepszą metodą na osiągnięcie orgazmu podczas stosunku jest stosowanie pozycji „na jeźdźca”, ponieważ członek ociera się o „punkt G”, a łechtaczka kobiety o nasz brzuch, co daje jej podwójną przyjemność. Stąd już krótka droga do dobrego orgazmu pochwowego.

Orgazm lechtaczkowy można osiągnąć poprzez stymulację lechtaczki za pomocą palców dłoni, bądź też języka, ale jest to dość długotrwały proces i nie daje takiej przyjemności, jak orgazm pochwowy.

Po odbytych stosunkach powinniście się śmiać, cieszyć oraz czule i mocno przytulać.

Proste prawda?

Oczywiście można doprowadzić kobietę do orgazmu w innych pozycjach, ale ta jest najskuteczniejsza. Przy innych pamiętaj o stymulowaniu lechtaczki.

Tak mało trzeba zrobić żeby tak wiele zdziałać :-) Wierciecie mi, to będzie noc życia dla waszej kobiety.

I na sam koniec jeszcze jedno. Tym razem ostrzeżenie, ale z pewnością nie dla wszystkich. Mianowicie – kobieta, kiedy dostaje przysłowiowy „palec”, chce później przysłowiową „całą rękę”, więc bądźcie ostrożni z daniem orgazmów kobiecie, bo może was to zniechęcić lub też znudzić. Zatem kontrolujcie to, bo zazwyczaj po jednym szczytowaniu dziewczyna ma miękkie nogi, a po dwóch już nie potrafi wstać. Miejcie więc szklankę wody w pogotowiu, ponieważ jej organizm się odwadnia.

Pozdrawiam,
Chasz

INTERNET

Moje autentyczne rozmowy

Serwis Fotka.pl

Ja: Wydajesz się strasznie otwartą i sympatyczną osobą. Chcę Cię poznać :) Podaj mi swoje gg :)

Ona: A do ilu jeszcze napisałeś taką wiadomość? :D

Ja: Takie wiadomości wysyłam masowo :) jeden klik i na raz cała Polska dostaje :) Pogadajmy na gg.

Ona: hehe, mój numer 6....

Przeniesienie rozmowy na gg

Ja: Hej z tej strony nick.fotka.pl, zapisz sobie mój numer. Jestem Adrian :)

Ona: Oki ;)

Ja: Powiedz mi coś o sobie, czego nie ma na fotce :)

Ona: No na fotce to nic o sobie nie napisałam (zapomniałam zajrzeć do zakładki „o mnie”. Drobnny błąd ;-)

Ona: Ktoś jeszcze odpisał ci na twoją wiadomość, którą wysyłałeś masowo? <lol2>

Ja: Tak kilku facetów, ale z nimi nie będę gadał :D

Ona: Jestem zwykłą zakręconą dziewczyną :P

Ja: Uważam, że każdy jest w pewnym stopniu unikalny i jest coś, co odróżnia Cię od reszty kobiet :)

Ona: hehe..

Ja: interesujesz się czymś ciekawym? :))

Ona: Potrafisz niezłe mówić...widać ze podrywaczem jesteś (nigdy się nie broń)

Ja: Oczywiście i to seryjnym :), poza Tobą gadam jeszcze ze 100 numerami :)

Ona: Uczysz się jeszcze czy gdzieś pracujesz?

Ja: Jestem studentem. Nie pytaj czego...bo wiem co napiszesz. :)

Ona: A jednak nalegam...

Ja: Ojej, do czego Ty mnie zmuszasz. Jestem studentem Śląskiego Uniwersytetu Medycznego :P

Ona: Ambitnie brzmi :P

Ja: Miałem zostać kierowcą śmieciarki, ale uważali że bym sobie nie poradził :)

Ona: hehe :)

Ja: A Ty kim chcesz zostać za 10 lat ?:)

Ona: hmm... Chciałabym mieć swój własny zakład kosmetyczny :)

Ja: Oooo to ciekawe. Będę robił u Ciebie tipsy :) moje właśnie się połamały ;-)

Ona: he... Dostaniesz rabat. Zapłacisz więcej :P

Ja: Słuchaj...Fajnie się z Tobą gada :) Jakie masz plany tak około 18-20 ?:)

Ona: he ... nie spotkamy się - na pewno nie dziś

Ja: Ok, rozumiem :) nie traćmy czasu na gg :)

Ona: No a jednak ja jestem za tym żeby chociaż trochę popisać :P Jak jutro nie będę wykończona możemy się spotkać :P

Ja: Ok. Podaj mi swój numer telefonu. Zadzwonię jutro w południe i się umówimy.

Ona: 6..... proszę

Ja: Dziękuję.

Misja zakończona :-) Spotkanie.

Jednak ta dziewczyna nie miała wysokiego mniemania o sobie i łatwo było doprowadzić do randki. Przeważnie potrzebuję wymienić 5-7 wiadomości prywatnych na fotce i pogadać 15 minut na gg, zanim się umówię.

Kolejny przykład rozmowy na fotka.pl

Kobieta o bardzo wysokich standardach!

One dostają setki wiadomości dziennie. Trzeba się przebić przez wszystkich!

(w tym miejscu podziękowania dla Nargela)

Wiadomość ode mnie: Pewnie wielu facetów się martwi czy się z nimi umówisz. Ja do nich nie należę :) Jestem typem faceta, który podąża za marzeniami i nie przejmuję się kiedy poniesie porażkę :) Lubię wystawiać się na ostrzał, bo tylko w taki sposób mogę osiągnąć to, co chcę. Zaintrygowałaś mnie i musiałem się przywitać. Miło mi jestem Adrian.

Ona: Hej :D

Ja: Chciałem zapytać czy masz imię, ale widzę w profilu :) Zawsze jesteś taka małowólna, czy tylko jak piszą nieznajomi?:)

Ona: Aleś Ty spostrzegawczy ;P

Ja: Zawsze tak spławiasz facetów? To zabawne, założę się, że większość kolesi pisze do Ciebie i próbuje zbadać czy jesteś łatwa. Ty dajesz im kosza i idą do innej. Jednak wydaje mi się, że w środku jesteś samotną dziewczynką :)

Ona: Ile płacę za psychoanalizę? ;P

Ja: Wystarczy, że postawisz piwo :-) To jest zabawne. Bez tego makijażu, seksownych ciuszków, jesteś zwykłą dziewczyną :-) Być może nawet słodką:-)

Ona: Nie lubię piwa ;/

To teraz ja Ci coś powiem;

pierwsze co do mnie napisałeś... było oryginalne,

nie wiem ilu dziewczynom to już wysłałeś... nieważne :P

(leprze to niż, pożałuj Boże, komplementy ;P)

Poczułam się, jakbyś bardziej oczekiwał porażki,

jakbyś tylko szukał potwierdzenia na to, że Cię odstrzele...

A ja nie chcę być stawiana na piedestale...

Strzeliłeś sobie tym w stopę ;P

a teraz próbujesz mnie gonić :D

a ja muszę już lecieć ;P

Pa Adrianu ;D

Ja: To było świetne :-) Jaka wredna Koza :-)

Dzień Później:

Ja: "Nie odpisujesz????? To spadaj na drzewo :D, znajdę sobie lepszą, słodsza, ciekawszą, przyjaźniejszą, miłszą i razem będziemy chodzić na spacer, oglądać wspólnie zachody słońca i będzie miała na imię Fafik. O! I będzie zawsze przy mnie. Nie to co Ty ;P

Ona: To idę płakuszać w podusie ;P

Ja: Wiesz, może i jesteś atrakcyjna i masz przyjemne poczucie humoru, ale potrzebujesz takiego faceta jak ja i tego się nie wyprzesz. Beze mnie byś się nudziła i była otaczana samymi lizusami, Kozo ;-)
Więc koniec z żartami i masz być już grzeczna. A teraz podaj nr gg.

Ona: A jak nie... to dostane klapsa? ;P

Ja: A jak nie, to polecisz sobie wolno w towarzystwie swoich ulubionych kolegów. A co do klapsa... Może kiedyś... Na żywo... Jak będziemy na zakupach, a Ty będziesz przymierzać 14 z kolei sukienkę pytając się, czy podobasz mi się w niej. O tak, wtedy zasłużysz na klapsa i to nie jednego.

Ona: To po 5 minutach chcesz mi się dobrać do tyłka...?

Wiedziałam, że tylko o to Ci chodzi ;P

Ja: Właściwie to po 3 minutach... A Ty po ilu minutach pomyślałaś o moim tyłeczku? Założę się, że o wiele szybciej niż zajęło napisanie Ci „to dostanę klapsa?;P” zboczuchu ;P

Ona: Chętnie przyjmuję zakłady... które wiem, że wygram :D

Ja: Idziesz na ławiznę, a ja lubię wyzwania :P Ten dreszcz, gdy nie wiesz co się stanie za chwilę... Za spokojna dla mnie jesteś :P

Ona: Ale ja wiem co się stanie Adrianu...

Ja będę kicać przed Tobą, a Ty będziesz mnie gonił :D

A z tym kulawym kulasem... będzie to bardzo zabawne ;P

Ja: Kusisz Kasiu, oj strasznie Kusisz, lubisz to widocznie robić, skoroś taka dobra w tym... I znów wychodzi na to, że Ci się podobam ;) Byłe kogo się nie kusi. ;) Buziak:*

Ona: To jednak nic nie da się przed Tobą ukryć ;P Wiesz co jest w tym najgorsze?? że mnie nie dogonisz :D

Ja: Tak, bo sama przykicasz do mnie, króliczku ;*

Ona: Na co liczysz Adrianu?

Ja: Czekać muszę się zapytać mamy (wiesz jest bardzo wymagająca, co do moich przyszłych dziewczyn)

Ok już jestem:

-musi umieć prasować

-mieć silne dłonie do masowania mamy pleców, bardzo tego potrzebuje

-i całować dobrze, bo Adrian lubi jak się dobrze o niego dba :-)) ;)

A na serio, nie liczę, bo liczyć to mogą tylko Ci, co bardzo tego potrzebują. Mogę powiedzieć czego chcę. A chcę Cię poznać i zobaczyć, czy na żywo też jesteś taką wybuchową mieszanką. Uśmiechniętą dziewczyną, z którą mogę przeżywać niesamowite

chwile stojąc chociażby w kolejce w supermarkecie i nabijając się z krzywych paznokci kasjerki. :)

Ona: A którą to już z kolei będę „Twoją przyszłą dziewczyną”?

Ja: To już zależy od Ciebie jaka dla mnie będziesz, możesz być tą w końcu jedyną, a możesz być tą najbardziej marudną :P

Ona: Wiem dobrze, że to ode mnie zależy... przecież ja tu rządę ;P ale nie mogę się oprzeć wrażeniu, że jestem jedną z wielu...

Ja: Bo się zachowujesz jak napuszone panna Kasiu :P Z chęcią bym poważnie z Tobą porozmawiał, ale wiesz... musisz zejść trochę do mojego poziomu, no tego małego robaka, jakim dla Ciebie jestem, nie. ;-)

Ona: Ale jak...? skoro Ty taki tyci tyci, to bardzo słodziusi jesteś ;P trudno rozmawiać z kimś poważnie kto nie traktuje poważnie moich leków i niepewności...

Ja: :-) Masz rację... Te nasze wiadomości do tej pory były bardziej jak odbijanie piłeczki – raz ja raz Ty... Takie próbowanie sił, zamiast miłe spędzenie czasu na poznawaniu się. Ciekawy jestem Ciebie i mam ochotę uśmiechać się do Ciebie, widząc Twój uśmiech. Może to trochę głupie, może trochę romantyczne... ;P Mam wrażenie, że się zaraz zarumienię.;P;P;P Ale ch** polubiłem Cię słońce :-)

Ona: Dziękuję... :*

a tym ch**em przekonałeś mnie o tej romantyczności :D

może to głupie... ale ja wole czasami kwiaty ;P

więc którą będę dziewczyna, z którą spotkałeś się z fotki?????

Ja: Parę dziewczyn, w tym także i dziewczyna, z którą spędziłem 1.5 roku... Było wspaniale... ale się skończyło. Jestem zdania, że wszystko dzieje się po to, by później było lepiej. Może to i dziwne, ale przeświadczenie, że można tu poznać fantastyczną dziewczynę jakoś mi zostało. Nie chcę zapeszać, ale może jesteś dowodem, że się nie pomyliłem.

Ona: A czemu tutaj?

nie miał byś odwagi podejść do mnie na dyskotece, albo na mieście... i się po prostu przedstawić?

Ja: Bo tutaj Cię zobaczyłem, bo tutaj mi odpisałaś i tutaj zaintrygowałaś mnie swoimi błyskotliwymi odpowiedziami, przy których w pewnych momentach myślałem, że mnie rozniesie. ;) Na szczęście jeszcze trochę umiem kicać, znaczy panować nad sobą. ;-)

Ona: Ok... to co się stało z Twoim poprzednim związkiem???

i z iloma dziewczynami już byłeś??????

to dla mnie ważne... więc proszę o szczerłość...

Ja: Byliśmy jak ogień i woda, dwa nierozłączne charaktery, a

zarazem zwalczające się, namiętność i kłótnie... Kłótnie i miłość, kochałem ją, a ona kochała mnie. Zaczęliśmy jednak studiować w innych miastach, ona stwierdziła, że takiej rozłąki nie przetrwa i pocieszył ją mój kolega..... Może miałem klapki na oczach, nie wiem... Nie toleruję zdrady. Kochałem się w życiu z ośmioma kobietami. Dużo mnie nauczyły i miło je wspominam. Choć niektóre zraniły... Straszna jesteś, że zmuszasz mnie do mówienia o takich rzeczach.:P

Ona: Hmmm ok... teraz przynajmniej wiem, że nie będę musiała Cię wszystkiego uczyć ;P

wyślij mi swoje gg... ale pogadamy później, bo teraz to muszę lecieć się szykować na imprezkę :D Adrianu :*

Ja: Mój numer <wykasowałem>. Zrób się na bóstwo i baw się dobrze.;*

Kolejny przykład:

Ja: Ten facet chyba się zakochał w Tobie. Zrobimy tak. Poczekamy aż się oświadczy, potem sprzedamy pierścione i pojedziemy na wakacje :D

Ona: A kto się we mnie zakochał?? I o jakich oświadczeniach mówisz?? :P

Ja: Ten z komentarzy :-) Przecież sobie żartowałem Głuptasie :) Kilka miesięcy temu, jak tak powiedziałem jednej dziewczynie, to była gotowa zostawić męża z dzieckiem i uciekać Ach te kobiety :)

Ona: Chodzi Ci o tego kolesia, co mam od niego ostatni komentarz?? ja to bym pewno od razu nie poleciała haha :P (w tym momencie kobieta wysłała mi mocne IOI)

Ja: Ok. To dajmy sobie 5 min.... :))) Już...Ok?:D To uciekamy :) Pakuj się, mamy planowaną kolację w Paryżu, a potem spacer po plaży na Karaibach. A tak serio, to kupimy coś w McDonalddie, rozpalimy kilka świec, zjemy pod mostem, a potem pospacerujemy po torach. Ubierz się ciepło...Tam jest zimno :DDD

Ona: Hehe ciekawe ;) Zimno to akurat jest, to fakt hehe :P

Ja: Boję się, że mogłabyś być dla mnie za grzeczna... Wyglądasz na całkiem miłą dziewczynę. Ja potrzebuję jednak szalonej kobiety, zołzy, albo czarownicy. Należysz do którejś z tych grup? :-)

Ona: Hmm może wyglądam na taką grzeczną dziewczynkę, ale tak w rzeczywistości bywam zółzą, lubię robić coś szalonego :P I też potrafię pokazać pazurki :P

Ja: Ooo... a co zrobiłaś szalonego w ostatnim czasie?;-) Ostatnim razem, gdy przyjechał do mnie przyjaciel na kawę, wylądowaliśmy za granicą, bez dokumentów, pieniędzy i możliwości powrotu. Zabawne w tym wszystkim jest to, że wszedłem do wszystkich klubów za darmo, piłem za darmo i wróciłem za darmo. :-) Sam nie wiem jak to się stało :)

Ona: Hmm raz siedziałam w Klubie, ze znajomymi i o 1 w nocy tak nagle stwierdziliśmy, że jest nudno, wsiedliśmy w auto i pojechaliśmy do Krakowa. Za jakiś tydzień byłam u znajomych, po czym po kilku godzinach byliśmy w Kielcach, gdzie spędziliśmy 4 dni, jednego dnia w nocy poszliśmy do lasu zrobić sobie ognisko na śniegu. Pośmialiśmy się, troszkę wypiliśmy...ale było wesoło i nie zapomnę tego. Raz namówiłam kolegę z Poznania żeby przyjechał do Zabrza i zrobiliśmy sobie imprezę u mojej kuzynki, po czym na drugi dzień stwierdziliśmy że jedziemy w góry na Sylwka, czego też nie zapomnę hehe :)

Ja: Ok... Może podołasz moim pomysłom :-) Zobaczymy. Podaj mi swój numer gg. Odezwę się i pogadamy :-)

Ona: 7..... proszę :)

BONUS

Moje początki

Otwarcia – jak pierwszy raz otworzyłem kobietę?

Największą barierą dla początkujących podrywaczy jest przełamanie strachu i rozpoczęcie rozmowy z nieznajomą dziewczyną. Znam dużych i silnych facetów, którzy nie boją się nikogo, ale gdy mają podejść do nieznajomej dziewczyny srają po gaciach. Gdy zaczynałem przygodę z uwodzeniem miałem identycznie. Pierwsze rozpoczęcie rozmowy, jakie zrobiłem było w Krakowie. Przyjechaliśmy do teatru i w czasie wolnym razem z dwoma przyjaciółmi postanowiliśmy przetestować materiał, którego się nauczyliśmy. Jako osoba, dla której ciekawość jest znacznie silniejsza od strachu postanowiłem podejść i otworzyć dziewczyny. Z góry założyłem, że nie będzie w tym nic trudnego. Stoimy i rozglądamy się za dziewczynami. Akurat przechodziły obok dwie. Zacząłem denerwować się jak nigdy w życiu. Bardzo rzadko podchodziłem do nieznajomych kobiet, a tym bardziej z wyuczonym otwarciem. W końcu oderwałem nogi od ziemi i szliśmy za nimi.

Podszedłem do dziewczyn, położyłem jednej rękę na ramieniu i mówię:

„Zatrzymajcie się”.

Dziewczyny o dziwo zatrzymały się i odwróciły. Było widać, że są lekko przestraszone. Trudno powiedzieć, kto był bardziej. Wtedy ja:

„Hej dziewczyny, dokąd idziecie?” - zapytałem.

W odpowiedzi usłyszałem: „A co książkę pisesz?”. Poczułem się urażony i od razu zaatakowałem: „Tak, tylko mi tytułu brakuje”. Nic lepszego nie byłem w stanie wymyślić. Po takim otwarciu dziewczyny się zdenerwowały, odwróciły na pięcie i tyle je widziałem.

Nie załamane się. Choć moi towarzysze trochę zaczęli wątpić w techniki uwodzenia. Ja jednak poczułem się silniejszy. Odważyłem się podejść do nieznajomych kobiet i próbowałem działać. Gdy wróciliśmy do domu, napisałem field report z całej akcji na forum i czekałem na odpowiedź od starszych i bardziej doświadczonych kolegów. Przeczytałem:

„Podszedłeś zbyt nerwowo i wystraszyłeś dziewczyny. Nigdy nie podchodź do dziewczyn od tyłu. Jeżeli masz set, który się porusza, idź równo z nimi i wtedy próbuj otworzyć. Jeżeli podchodzisz od przodu zrób to pod pewnym kątem, nigdy nie idź wprost na nie. Gdy będą się zbliżały wystaw lekko rękę do przodu i powiedz: „Hej zatrzymajcie się. Muszę was o coś zapytać”.

Ludzie z forum mieli rację. Z nowo nabytą wiedzą postanowiłem wyjść na miasto i przetestować materiał. Wtedy po raz pierwszy poznałem Squida. Spotkaliśmy się na niedzielnym sargu w mieście, w którym na co dzień chodziłem do liceum i wiele osób mnie znało. Na samą myśl, że ktoś mógłby mnie rozpoznać czułem się bardziej nerwowo. Jednak czasem trzeba coś poświęcić, aby coś wygrać.

Szliśmy ulicami miasta i nagle podchodzi jeden z moich przyjaciół. Prosi dziewczynę: „Hej. Chciałbym Cię zaprosić na kawę”. Po chwili dostał odpowiedź: „Mam chłopaka. Cześć”. Wracając z kwitkiem usłyszał od nas: „Słuchaj. Nie możesz od razu proponować dziewczynie randki. Nie takie są zasady uwodzenia”. Mój przyjaciel przytaknął i ruszyliśmy dalej. Na horyzoncie zobaczyliśmy set dwóch kobiet. Tym razem podeszliśmy do otwarcia razem ze Squidem.

Grzegorz pierwszy mówi: „Hej dziewczyny, co porabiacie? Powinniśmy porozmawiać i lepiej się poznać...”. Wtedy liderka grupy odpowiedziała: „Ok. To gdzie idziemy?”. Wychyliłem się i zaproponowałem: „Chodźmy do AfterClub”. Wszyscy się zgodzili i ruszyliśmy do klubu, gdzie ceny są bardzo ciekawe.

Po raz pierwszy odkąd wstąpiłem do społeczności miałem szybką randkę. Wszyscy byliśmy tym podekscytowani. Jednak po 30 minutach rozmowy powiedziały: „*Musimy iść do łazienki. Zaraz wracamy*”. Przytaknęliśmy, a dziewczyny udały się do toalety, która była na samym dole. Oczywiście byliśmy podjarani całą sytuacją, jak jeszcze nigdy do tej pory. Po kilku minutach zorientowaliśmy się, że laski odeszły nie płacąc za drinki. Zostaliśmy z urażoną dumą i brakiem kasy.

Wtedy mój przyjaciel stwierdził: „*O nie... Mamy być złymi chłopcami, to będziemy*”. Wyszliśmy z klubu szukając dziewczyn. W końcu wchodzimy do pubu, a one akurat wychodzą.

Wtedy kolega krzyknął: „*Hej. Chyba zapomnieliście zapłacić za swoje drinki. Oddawać kasę*”. Ja stałem z boku i śmiałem się ze Squidem, a mój przyjaciel odzyskał pieniądze i nawet dostał od dziewczyn przeprosiny. Po raz pierwszy w życiu widziałem coś takiego. Te kobiety bały się mojego przyjaciela, jak ojca stojącego z pasem. Były w stanie zrobić wszystko, aby nie był zły. Do dziś je spotykam na różnych imprezach i są dla mnie całkiem miłe :) Wróciłem do domu, usiadłem do komputera i opisałem całą sytuację na forum. Otrzymałem kolejny feedback:

„Bardzo ciekawa sytuacja. Pamiętajcie jednak, że jeżeli macie szybką randkę, to każdy powinien skupić się na własnej dziewczynie. Zaczniście od budowania atrakcyjności i po otrzymaniu sygnałów zainteresowania przejście do budowania raportu, czyli połączenia emocjonalnego”.

Dziś wydaje się to śmieszne, ale za bardzo nie wiedziałem jak to zrobić. Jednak tym razem nie zostałem sam. Był z nami kolejny podrywacz – Squido, który nie dosyć, że był starszy, to jeszcze umiał trochę więcej. Od czasu, kiedy go poznałem zaczęły się najlepsze lata mojego życia. Po pierwszym spotkaniu bardzo się polubiliśmy i postanowiliśmy działać razem nazywając nas „Silesia Group”. Praktycznie codziennie spędzaliśmy czas na rynku, podchodząc do różnych kobiet. Zadawaliśmy pytania dotyczące opinii na różne tematy i odchodziliśmy. Za bardzo nie wiedzieliśmy, jak przejść do budowania atrakcyjności, ale żaden z nas nie odpuszczał. Wykonywaliśmy około 50 podejść dziennie. Powoli wiedzieliśmy, jak reagować na przeróżne odpowiedzi kobiet. Z czasem mieliśmy coraz lepsze efekty.

Nauczyłem się, że:

- Podejście powinno być spokojne i przyjazne. Żadnych nerwowych ruchów, czy niepotrzebnych gestów.
- Nie należy brać zbyt serio całego uwodzenia.
- Otwieracz powinien być wypowiedziany spokojnie i płynnie. Jeżeli korzystasz z gotowego materiału, przetrenuj go wiele razy w domu. Niech stanie się faktycznie twoim.
- Jeżeli wymawiasz otwieracz zbyt szybko, to znaczy, że boisz się stracić uwagę kobiet.
- Nie nachylaj się podczas otwarcia. Zademonstruj, że w każdej chwili możesz odejść.
- Fałszywy ogranicznik czasu chroni cię przed odrzuceniem po samym otwarciu i powoduje, że set zaczyna cię słuchać: „Hej dziewczyny. Muszę was o coś zapytać, ale nie mam zbyt wiele czasu, ponieważ czekają na mnie znajomi”.
- Jeżeli ustawiasz stopy w kierunku kobiety, to podświadomie ukazujesz zainteresowanie i szukasz raportu. Unikaj tego, dopóki kobieta sobie na to nie zasłuży.
- Nie zadawaj zbyt wielu pytań i nie odpowiadaj za szybko.
- Naturalną istotą otwarcia jest fakt, że musisz na początku inwestować więcej.

Początkowo nigdy nie używałem otwarć bezpośrednich, ponieważ nadal czułem wewnętrzną blokadę. Zawsze powtarzałem sobie, że na to przyjdzie czas. Tak samo jak nigdy nie otwierałem sam. Przeważnie otwierał Squido, nierzadko ja, jednak zawsze podchodziliśmy razem.

Pewnego słonecznego dnia wyszliśmy na sarge. W pubie zobaczyliśmy dwie dziewczyny siedzące przy stole. Podeszedł Squido, położył ręce na blacie i otworzył dziewczyny. Były zainteresowane i chciały porozmawiać. Siedzieliśmy i gadaliśmy. W pewnym momencie Squido zaczął się całować z jedną z nich. Wtedy druga pod głupim pretekstem wyszła i pojechała do domu. Postanowiłem podziać sam i wyszedłem z pubu. Szedłem po mieście i zobaczyłem dwie dziewczyny. Podeszedłem spokojnie pod kątem 45 stopni. Byłem wyluzowany i w bardzo dobrym stanie. Dwa metry przed dziewczynami powiedziałem:

„Hej dziewczyny, nie mam za wiele czasu, ponieważ czekają na mnie znajomi, a potrzebuję waszej opinii.”

Lekko się odwróciłem, tak jakbym pytał obce osoby o godzinę na mieście.

Demonstrowałem w ten sposób możliwość odejścia i brak zainteresowania. Po chwili dziewczyny zapytały:

„A co chciałbyś wiedzieć?”. Ja: „Szukam jakiegoś ciekawego miejsca, gdzie czułbym się dobrze i mógłbym spokojnie wypić drinka. Niestety nie jestem stąd i nie wiem dokąd się udać.”

Pamiętam jak dziś. Dziewczyny zastanawiały się i zaczęły dawać mi przeróżne propozycje. Wtedy powiedziałem *„Ok. Słuchajcie, zaprowadźcie mnie do tego miejsca, a ja zapraszam was na kawę. Wydajecie się miłymi dziewczynami i chyba krzywdy mi nie zrobicie”*.

Dziewczyny zaczęły się śmiać i mówiły: *„No nie, nigdy wiesz. Może zrobimy Ci krzywdę. Lepiej na nas uważaj hehehe”*. Zaczęliśmy się śmiać. Wiedziałem już, że wprowadziłem dobry nastrój. Poszliśmy do klubu. Tam gadaliśmy o wszystkim. Nie znałem dziewczyn, ale otwarcie dodało mi tyle pewności siebie, że nie było problemu z rozmową. W trakcie spotkania jedna z dziewczyn musiała wyjść. Wtedy zostałem z drugą z nich sam na sam. Po raz pierwszy od wstąpienia do społeczności pocałowałem kobietę. Tego dnia uświadomiłem sobie, że jeśli spodobaś się dziewczynie, to ona pozwoli ci się uwieść. Takie pozytywne akcje dają kopa! Od tamtego czasu postanowiliśmy ze Squidem **zawsze kończyć sarge pozytywną reakcją**.

Pierwsze otwarcie directowe nastąpiło na basenie. Tego dnia było wyjątkowo upalnie. Postanowiliśmy z przyjacielem wyskoczyć popływać. Chodziliśmy i rozglądaliśmy się. Spotykałem bardzo wiele kobiet, które otwierałem wcześniej na mieście. Nie ważne czy nas odrzuciły czy nie, zawsze były dla nas miłe, gdy widzieliśmy się ponownie. Niektóre podczas otwarcia nas spląwiała, a przy kolejnym kontakcie prowokowały rozmowę (kobiety zawsze chcą być podrywane!). Wracając do tematu – zobaczyłem piękną brunetkę przy basenie. Podszedłem i zapytałem: *„Hej. Zimna woda? Bo zastanawiam się czy wejść czy nie”*.

Dziewczyna odwróciła się i nogi ugięły się pode mną. Była wyjątkowo piękna. Po raz pierwszy faktycznie poczułem ogromne zainteresowanie. Nie pamiętam dokładnie co odpowiedziała, ale zrobiła to w wyjątkowo seksowny sposób. Nie czekając długo powiedziałem to, co faktycznie czułem: *„Nie wiem jak to zrobiłaś, ale przy Tobie nie wiem, co powiedzieć. Jesteś piękna. Chciałbym Cię poznać”*. Wtedy zobaczyłem uśmiech na jej twarzy i delikatne rumieńce. *„Dziękuję. Jestem Monika, a Ty?”*. Przegadaliśmy tego dnia dobre 2 godziny. Wymieniliśmy się numerami telefonów i na pożegnanie otrzymałem buziaka.

Byłem bardzo szczęśliwy. Jednak nigdy więcej się nie spotkaliśmy. Do dziś zastanawiam się dlaczego do niej nie zadzwoniłem. Może czułem się gorszy... pewnie tak.

Atrakcyjność – jak zdobyłem attraction.

Zanim wstąpiłem do społeczności uwodzicieli uważałem, że atrakcyjni mężczyźni to tacy, którzy mają pieniądze, sławę, prestiż. Nie rozumiałem, że mężczyzna nie musi mieć pełnego portfela, a ambicję. Sława i prestiż, to nic innego jak social proof. Społeczność uwodzicieli pozwala omijać największe bariery poprzez zrozumienie dynamiki społecznej. Rodzice powtarzali mi – ubieraj się dobrze, a na pewno zainteresujesz kobiety ze swojego otoczenia.

Faktycznie, gdy kupiłem nowe ubranie czułem się lepiej i miałem więcej pewności siebie. Dziewczyny zwracały na mnie uwagę. Z dzisiejszej perspektywy wiem, że była to fałszywa pewność siebie i odpowiedni stan umysłu. Społeczeństwo chce, abyśmy kupowali więcej. To jest dobre dla gospodarki, nie koniecznie dla nas. Poznałem wielu mężczyzn, którzy nie mieli nic z tych rzeczy, a potrafili uwodzić kobiety nieosiągalne dla bogatych dzieciaków. W społeczności dowiedziałem się, że atrakcyjność można wywołać. Zawsze uważałem, że jestem przystojny i ubieram się w miarę modnie. Jednak, gdy zacząłem uwodzić kobiety spotkałem się z brutalną prawdą. Na jednym z for dyskusyjnych przeczytałem:

„Żadna piękna kobieta nie uważa w środku, że jest ładna. Zawsze będzie miała kompleksy. Jeżeli nauczysz się odpowiednio prezentować swoje walory, kobieta będzie tobą zainteresowana”.

Jak wspominałem wcześniej, miałem problemy z uzyskiwaniem atrakcyjności. Podchodziłem do kobiet i rozpoczynałem rozmowę, jednak nie mogłem przejść do budowania attraction. Nie wiedziałem, co powiedzieć. Na forach dyskusyjnych wszystko wydawało się łatwiejsze, jednak rzeczywistość wiele korygowała.

Praktyka, a teoria to dwa różne światy. Po otwarciu najczęściej mówiłem „ok, dziękuję” i odchodziłem. Takim zachowaniem pokazywałem tylko niepewność. Uwodzenie jest, jak wchodzenie po schodach. Zawsze musisz wejść na kolejny.

W innym wypadku tracisz zainteresowanie. Dobre otwarcie daje już wiele punktów w procesie atrakcyjności. Jeżeli podejdziesz, dobrze wyglądasz i odpowiednio rozpocząłeś rozmowę, jesteś na dobrej drodze. Jednak jeżeli nie wiesz jak wejść na kolejny schodek, spadasz!

Pamiętasz jak mówiłem, że kobieta nie może się ciebie bać? Masz wyglądać przyjaźnie podczas otwarcia. W taki sposób stwarzasz sobie możliwości dalszej rozmowy. Wiele razy próbowałem po openerze powiedzieć cokolwiek. Zadać kolejne pytanie, aby dziewczyna mi nie uciekła. Czasem po prostu odpalałem kolejny otwieracz. Do niczego to nie prowadziło. Pewnego dnia zacząłem dziewczynę na ulicy.

Otworzyłem ją: *„Hej. Szukam jakiegoś pubu, gdzie mógłbym usiąść”*. Dziewczyna zaczęła mi wymieniać bary w okolicy. Czuję, że jeżeli nie zadam jej kolejnego pytania odejdzie. Wtedy oczywiście zadałem jej to kolejne pytanie, które nie było wyszukane, a miało podtrzymać rozmowę: *„A co mi polecasz?”*. Kobieta zaczęła mi mówić o jakimś pubie, po czym gadałem z nią o tym bez sensu przez parę minut. Odszedłem z niczym. Jednak łąziłem dalej i spotkałem kolejną kobietę. Zrobiłem dosłownie to samo, co wcześniej. Tym razem dałem jednak od razu zacząłem mówić o sobie: *„Ostatnim razem, gdy byłem w pewnym barze zobaczyłem jak dwie kobiety zaczęły się kłócić o mężczyznę. Po kilku zdaniach zaczęły szarpać się za włosy, a ten facet stał obok i się śmiał”*. Kobieta zaczęła się uśmiechać. To było dobre. Zacząłem nawiązywać z nią kontakt emocjonalny i zdobyłem punkt w atrakcyjności za „zaciekawienie”. Później zadałem jej kolejne pytanie: *„Zdarzyła Ci się sytuacja, w której dwie dziewczyny wyrywały sobie włosy z powodu faceta?”* – nieświadomie takim pytaniem zacząłem mówić o niej i zawiązywać nasze relacje.

„Hmm...Widziałam kiedyś taką sytuację. To jest żałosne, gdy dziewczyny biją się o faceta”. Zareagowałem od razu i mówię: *„W Twoim głosie jest takie politowanie. Nigdy nie zrobiłaś czegoś takiego?”* – zapytałem. *„Raczej nie. Pokłóciłam się kiedyś, ze swoją przyjaciółką o faceta, ale to co innego”*. Przez przypadek zainteresowałem dziewczynę. Zaangażowałem ją w rozmowę, ponieważ dotyczyła początkowo mnie, a potem jej. Zawsze szukaj sposobu, aby rozmawiać o was. To jest silne. Chętnie rozmawiamy o czymś, jeżeli dotyczy nas. Porozmawialiśmy jeszcze chwilę i dziewczyna odeszła. Niestety nie zabrałem numeru telefonu i nie sprawiłem, aby chciała kontynuować naszą znajomość. Jednak byłem o krok bliżej.

O swoich przemyśleniach opowiedziałem Squidowi. Następnego dnia dzwoni

do mnie i mówi, że znalazł materiał o czytaniu z dłoni. Pamiętam jak dziś: „*To może być dobry patent na atrakcyjność*”. Początkowo myślałem, że wróżenie z dłoni musi być trudne. Nic bardziej mylnego. Squido wytłumaczył mi zasady. Tak naprawdę nie musisz mieć żadnych zdolności. Przy następnej okazji postanowiłem spróbować nowej techniki.

Po otwarciu i zainteresowaniu dziewczyny postanowiłem pokazać jej swoją wartość:

- „Nie wiem jak to się stało, ale ostatnio przeczytałem pewien artykuł i tam pokazano jak wróżyć z dłoni”.
- „Tak. A jak to się robiło?” – zapytała.
- „Pokaż rękę. Z jednej strony wydajesz się twardą dziewczyną, której nic nie złamie, a z drugiej jesteś samotna tam w głębi (wskazując na serce). Jesteś aktorką życia.”
- „Że co?”
- „Z jednej strony lubisz brać aktywnie udział w życiu. Z drugiej, czasem wolisz patrzeć, jak coś robią inni”

Czy już wiesz, jak to zrobić? Nie musisz mieć żadnych nadnaturalnych zdolności. Mówisz kobiecie, że z jednej strony jest taka, a z drugiej inna. Pokazujesz dwa kontrastujące stanowiska. Możesz pokazywać takie zdolności, niekoniecznie łapiąc za rękę. Jeżeli chcesz to zademonstrować, upewnij się, że kobieta sama cię poprosi. Zmusz ją do tego. Powiedz jej, że masz takie zdolności, a jej ciekawość zrobi resztę. Wtedy ona ma wrażenie, że sama tego chciała. Jeżeli inicjatywa nie wyjdzie od niej, to dziewczyna pomyśli sobie, że na siłę chcesz ją zainteresować.

Stosując cold reading, czy palm reading (czytanie z dłoni) zobaczysz, jakie to potężne narzędzie. Bardzo często usłyszysz „*wow... ma rację. Pokaż coś jeszcze*”. Wtedy możesz przejść do następnej rutyny: „*Słuchaj potrafię czytać w myślach*”. Poczekać chwilę na jej reakcję. Pewnie dostaniesz coś w stylu „*pokaż; nie wierzę; udowodnij*”. To dobry moment, aby nie dawać jej nic za darmo i zademonstrować swoją wartość.

Nie jesteś powszechną kasą oszczędnościową i musisz się cenić: „*Ok. Pod warunkiem, że zrobisz mi krótki masaż*”. Odwracasz się do niej plecami i czekasz, aż cię pomasuje. Przeważnie dziewczyny od razu przystąpią do masażu. Jeżeli tego nie robi: „*To jest niegrzeczne. Nie pokażę Ci mojej sztuczki*”. Musisz wymusić zainteresowanie.

Jeśli dziewczyna zaczyna cię masować to:

- pokazujesz, że jesteś drogi w utrzymaniu
- ona zaczyna cię dotykać i robi ci kino
- akceptuje twoje rozkazy
- jest zainteresowana tobą
- zdaje test uległości

Pewnie zastanawiasz się jak czytać w myślach? To kolejna tania sztuczka psychologiczna.

- „Ok. Dziękuję. Teraz słuchaj. Nie możesz się zastanawiać i mówić od razu tego, o czym myślisz. Skup się” – pstryknij palcem i prowadź go po linii prostej od lewej do prawej strony, pstryknij gdzieś na odległości $\frac{3}{4}$ jednocześnie mówiąc:
- „Pomyśl liczbę od 1 do 4”
- „Ok. Mam”
- „Była to liczba 3”
- „Skąd wiedziałeś. To niemożliwe”

Pamiętaj, że to zawsze jest liczba 3. Spróbuj, a sam się przekonasz. Możesz próbować od 1 do 10. Wtedy to liczba 7. Jednak pierwsza metoda jest skuteczniejsza.

Jeżeli trafiłeś możesz zacząć ją dotykać: „O! Twoja reakcja jest fascynująca”. Dotknij delikatnie jej ramienia, czy też lekko ją obejmij. W ten sposób pokazujesz kolejny punkt atrakcyjności – pewność siebie. Facet, który nie boi się dotykać kobiet i ludzi jest silny.

Pamiętaj, aby nie dawać jej nic za darmo. Na wszystko musi zapracować. Powinieneś mieć swoją wartość. Jak dziewczyna ma cię cenić, skoro sam tego nie robisz? Jeżeli kobieta nie będzie podążać za tobą, to się nie denerwuj. Zmuszaj ją subtelnie do tego, aby zaczęła się starać. W atrakcyjności chodzi o to, aby poczuła, że jesteś wart poznania i odróżniasz się od tych facetów, z którymi miała styczność do tej pory. Jeżeli wywołasz dobry nastrój, powiedz jej: *„Chodźmy do kawiarni. Postawisz mi kawę. Ewentualnie sam sobie kupię (zaczynasz się śmiać)”*.

Jeśli wszystko poszło zgodnie z planem, dziewczyna kupi ci kawę i pójdzie z tobą do kawiarni.

Pewnego dnia otworzyłem tak dziewczyny właśnie w kawiarni. Gadaliśmy i dobrze się bawiliśmy. Nie tworzyłem raportu, ale wziąłem numer. Spotkaliśmy się w klubie, później kontakt się urwał. Po 2 latach spotkaliśmy

się kolejny raz. Jedna z dziewczyn powiedziała mi tak: *„Podobało mi się, to jak do nas podszedłeś. Byłeś taki odważny i mówiłeś w taki ciekawy sposób. Zrobiłeś na mnie niesamowite wrażenie. Pewnie sporo dziewczyn na Ciebie leci”*.

Atrakcyjność to nie tylko zestaw rutyn, gambitów i technik. To przede wszystkim uczucie, które wywołujesz przez odpowiednie zaprezentowanie siebie. Skąd wiesz, że kobieta jest atrakcyjna? Patrzysz na dziewczynę i widzisz super dupcię. Ona jeszcze nic nie zrobiła, a jest atrakcyjna dla Ciebie. Podejdź do niej, zaprezentuj się, pokaż jej, że jej uroda nie robi na tobie wrażenia. Musi się postarać, ponieważ widzisz w tym klubie wiele takich dziewczyn. Pamiętaj, aby uroda kobiety nigdy nie była czynnikiem, który decyduje, czy wybierasz tą dziewczynę czy inną. *„Słuchaj twoja uroda nie robi na mnie większego wrażenia. Dobrze wiesz, że jesteś seksowna i podobasz się wielu mężczyznom, ale dla mnie to za mało. Powiedz, co odróżnia Cię od setek ładnych buziek, które widzujemy na co dzień?”*.

Jak odzyskać byłą dziewczynę?

Pamiętasz moment, w którym poznałeś odpowiednią dziewczynę i zakochałeś się? Następnie stworzyliście mniej lub bardziej udany związek i pewnego dnia zerwała z tobą. Czułeś się fatalnie, wylewałeś łzy w poduszkę, piłeś na umór i wspominałeś czasy, gdy byliście razem. Pamiętasz jaki byłeś dla niej niedobry i gdybyś tylko mógł wszystko byś naprawił? Jeżeli uważasz, że mam rację tzn. że sam się nakręcasz. Chcesz odzyskać byłą dziewczynę? To ci pomogę, pod warunkiem, że w 100% będziesz słuchał moich rad.

Musimy ustalić przyczynę, dlaczego ona odeszła. Ta kwestia jest istotna, ponieważ będzie decydowała o naszym późniejszym działaniu. Na przyszłość zainteresuj się książką, która pokaże ci jak żyć z kobietami.

Syndrom złego chłopca

Byłeś dla niej totalnym dupkiem? Jeżeli tak, to odzyskanie byłej kobiety nie powinno być niczym trudnym. Jeżeli ją zdradzałeś, to będzie trudniej. Niektóre kobiety są tak bardzo uparte, że nie wrócą do ciebie, inne z kolei wrócą i będą jeszcze mocniej kochać.

Plan działania: Kilka dni po zerwaniu spotkaj się z nią i powiedz: „*Patrzę na inne kobiety i jedyne co widzę, to Twoja twarz*”. Jeżeli to nie zadziała wyślij jej kwiatka w sobotę. W kolejną wyślij jej następnego i pod koniec miesiąca wyślij jej kwiatka z napisem „Zadzwoń. Under nr...”

Syndrom grzecznego chłopca

Jeżeli byłeś dla niej zbyt miły i cipowaty, to jeszcze gorzej, niż gdybyś ją źle traktował. Wydzwaniałeś do niej po kilka razy dziennie, pisałeś esemesy, robiłeś awantury z powodu swojej zazdrości. Nic dziwnego, że uciekła. Gdy jesteś dla niej zbyt miły, kochany, troskliwy, to dziewczyna ucieknie. Ona chce mężczyznę, a nie dziecko.

Plan działania: Najlepszym sposobem na odzyskanie takiej dziewczyny jest nic nie robić. Naprawdę!!! Gdy dziewczyna powie ci „*zrywam z Tobą*” odpowiedz „*ok, chcę dla Ciebie jak najlepiej*” i odejdź. Ani słowa więcej. Przestań do niej wypisywać, wydzwaniać i całkowicie urwij kontakt. W tym czasie zacznij wychodzić na imprezy i balować na maksa. Zobaczysz, że za

jakiś czas napisze do ciebie. Wtedy pokaż, że nie ma dla niej miejsca w twoim życiu. Opowiedz o tym, jak teraz żyjesz, jaki jesteś szczęśliwy, choćby miał to być stek bzdur. Gdy się spotkacie dalej musisz grać w tą grę. Ona ciągle będzie testować twoją spójność z tym, co mówisz. Jeżeli w pewnym momencie powiesz jej: *„Też tęskniłem Kotku, tak smutno mi było, tak brakowało mi Ciebie...”* już jej więcej nie zobaczysz. To gra o wielką stawkę, więc skup się. Musisz powoli z nią rozmawiać o ewentualnym powrocie: *„No nie wiem... Chyba nie pasowaliśmy do siebie... nie wiem czy chcę się wiązać. Nie wiem czy chcę znowu pakować się w ten związek, ale z drugiej strony możemy sprawdzić czy to ma jeszcze jakiś sens”*. Nie możesz mieć ciśnienia! Wyluzuj się. Czasem zazdrość działa równie dobrze, np. spotkania z jej przyjaciółką (randki itd).

Tips & tricks

Sposób na pocałunek

Bardzo łatwo pocałować dziewczynę w klubie. Gdy stoicie i gadacie, albo siedzicie, zaproponuj jej taniec. Najlepiej w jakimś miejscu z dala od jej znajomych, albo w miejscu izolacji. Tak, abyście czuli się dobrze ze sobą. Jak będzie tańczyła, podejdź od tyłu, tak aby stała przed tobą. Następnie złap ją za dłonie, spleć je. Trzymając odwrócić ją, abyście stali twarzą w twarz. Wasze ręce będą skrzyżowane. Szybkim ruchem załóż jej ręce za szyję, przyciągnij i pocałuj. Nie ucieknie :-). Ona do końca nie będzie świadoma, że zaczęliście się całować.

Tania randka

Gdy przychodzisz na randkę z nowo poznaną kobietą, od razu się do niej przytul, nie podawaj dłoni, np. kiedy umówiłeś się przez portal randkowy. Podchodząc do niej, przytul się i powiedz „jestem Under”. Następnie zabierz ją do McDonalda na kawę (najlepiej umówić się obok fast fooda). Podchodząc do kasy zapytaj: „Pijesz kawę?” (to nie jest rama liżąca dupę). Kup po kawie, usiądź do stolika gdzieś obok niej. Nie siadaj naprzeciwko! Następnie porozmawiaj z nią chwilę. Dziewczyna powinna być lekko poddenerwowana. W końcu się jeszcze nie znacie. Powiedz: „Hej, nie denerwuj się... mam na to sposób”. Po jej odpowiedzi, nie ważne jakiej, mówisz: „Podaj mi rękę” i wystawiasz swoją. One zawsze podają. Następnie możesz tak złapać za drugą. W tym momencie zacząłeś eskalację, a ona posłusznie podała ci dłoń (IOI, w pewnym sensie wymuszone). Wbrew pozorom, ona się nie uspokoi, a podniesie się napięcie seksualne. Gdy skończycie pić kawę zabierz ją do kolejnego miejsca, gdzie możesz ją pocałować. Następnie spróbuj zabrać ją do mieszkania pod pretekstem włączonego żelazka itd.

Sposób na seks

Gdy dziewczyna jest u Ciebie w domu każ jej spokojnie usiąść. Dobrym pomysłem jest kupienie książki w stylu *Kamasutra*. Kładasz taką książkę na stole, mówisz: „Nie sprawdzaj strony 54 :)” i idziesz otwierać wino do kuchni. Włączasz komputer, czy DVD, gdzie masz wcześniej nagrane filmy, na których robisz coś szalonego, albo zwiedzasz ciekawe miejsca. Pijecie wino, oglądacie itd. Puszczasz muzykę, prosisz ją do tańca. Następnie zaczynacie się przytulać, coraz bliżej i mocniej. Kolejnym etapem jest pocałunek i gra wstępna.

Program zmiany

Jeśli masz problemy z kobietami i nigdy nie uczyłeś się uwodzenia, powinieneś przeczytać ten materiał. Pozwoli ci on odmienić w pewnym stopniu twoje życie i maksymalnie wykorzystać porady zawarte w tej książce. Uwodzenie jest nauką taką, jak każda inna. Niestety nie nauczysz się jej w szkole. Casanova nie urodził się ze swoimi umiejętnościami. Po prostu je nabył. Ten, kto nie wierzy, niech przeczyta jego pamiętniki. Jeżeli jesteś zaawansowanym graczem ten trening nie spełni twoich oczekiwań. Z drugiej strony w Polsce jest bardzo mało dobrych uwodzicieli, którzy sobie radzą. Wbrew ogólnie przyjętemu lansowi. Nie słuchaj osób, które piszą na forach. Możesz z nimi dyskutować, ale nie słuchaj, jeżeli nie sprawdzisz ich w polu. Odchodzę trochę od tematu, a ta część podręcznika jest niezwykle ważna.

Krok pierwszy:

Przeczytałeś cały materiał, wiesz już co zrobić i jak się zachowywać w danym momencie. Przynajmniej teoretycznie. Rzymu nie zbudowano od razu, dlatego najlepiej podzielić teorię na mniejsze części i ćwicz. Stosując się do moich rad powinieneś wykorzystując ten program, już niedługo poderwać zajebistą laskę.

Po pierwsze, nigdy się nie lansuj i nie bądź sztuczny. Tak robi większość matolek na forach po przeczytaniu materiałów. Dostosuj tego człowieka, który jest na zewnątrz, do tego, który jest wewnątrz. Twoje wewnętrzne „ja” będzie ewoluowało, ale musisz dać mu czas i nie zrażać się porażkami.

Nie osiągniesz rezultatów siedząc w domu. Dlatego jako nowy adept sztuki uwodzenia musisz zacząć się umawiać. Nie muszą to być od razu dziewczyny z najwyższej półki, ale mają być w miarę ładne. Twoi kumple będą cię sabotować. Nawet ludzie ze społeczności. Musisz mieć ich w dupie i postawić sobie jasny cel.

Krok pierwszy polega na:

- **zmianie wyglądu**
- **założeniu kont na portalach randkowych**

Myślisz sobie, że przecież nieźle wyglądasz, albo, że wyglądasz słabo. Obydwie teorie są głupie. Jeżeli masz zamiar demonstrować odpowiednią wartość,

musisz wyglądać jak ktoś z wyższej półki społecznej. Będziemy musieli wybrać się na zakupy.

Pamiętaj:

- nie masz wyglądać modnie, masz się wyróżniać
- nie masz wyglądać śmiesznie
- nie musisz ubierać firmowych ciuchów (nike, adidas itd. są dla miłych chłopców)
- nie nakładaj na siebie zbyt wielu kolorów

Dobrym wyjściem są buty skórzane, marynarka, pasek z dużą klamrą i jakieś nakrycie głowy. Jednak ubiór powinien być dostosowany do ciebie. Nie zapomnij o naszyjnikach i bransoletkach.

Zobacz, taki mały test (to ja, zdjęcie zrobione w tym samym czasie)



Prawda, że jest różnica? Wystarczy trochę inaczej się ubrać i zdobędziesz kilka punktów w skali atrakcyjności.

Załącz konto w portalu randkowym:

Najważniejsze są zdjęcia. Opis jest mniej ważny. Zrób sobie sesję zdjęciową. Ubierz się dobrze. Pokaż dziewczynom, że jesteś uśmiechnięty, zabawny i towarzyski. Dobrze dodać jedno zdjęcie demonstrujące „proof”, czyli np. zdjęcie z samymi dziewczynami i tobą uśmiechniętym pomiędzy nimi. W wiadomościach prywatnych możesz użyć podobnych otwarcie rozmów, jakie proponowałem ci wyżej. Nie trać dużo czasu na internet. Próbuje wysyłać po

5-10 wiadomości dziennie. Pamiętaj, że tylko w polu osiągniesz sukcesy. Nie przeznaczaj więcej na internetowy podryw niż 20 minut dziennie.

Krok drugi:

- **znajdź mentora**
- **zaprzyjaźnij się z ładnymi dziewczynami**

Nikt nie nauczy cię więcej, niż osoba, która wie więcej od ciebie. Znajdź taką osobę. Pokaż, że jesteś gotów się uczyć i nie staniesz dla tej osoby zagrożenia. Takich mentorów znajdziesz u nas w serwisie www.12dziewczyn.pl, zakładka „spotkania” lub na forum. Praktycznie w każdym większym mieście kogoś odszukasz. W dużych miastach jest na pewno łatwiej. Oczywiście najlepsi nie będą chcieli się z tobą spotykać, dopóki nie wejdiesz w pole ich radaru. W tej społeczności, jak w każdej jest drabina. Gdy będziesz praktykował, a twoja legenda zacznie się rozrastać, lepsi od ciebie sami cię znajdą i zaproponują wspólny podryw.

Ładne dziewczyny to najlepsze nauczycielki. Nie słuchaj co gadają, bo gadają w większości głupoty, ale one dadzą ci social proof. Wyobraź sobie, że przychodzisz do klubu sam. A teraz do tej wizji dodaj 2 dziewczyny, które trzymają cię pod rękę. Kogo będą pragnęły inne kobiety? Oczywiście, że tego ciebie, który ma dowód społeczny. Poza tym, one zawsze mają ładne koleżanki i pomogą ci podrywać inne dziewczyny. Najlepszym sposobem jest z nimi pogadać i nie próbować zaprzyjaźniać się na siłę. Nie próbuj ich podrywać, powiedz, że po prostu miło się rozmawia i już.

Krok trzeci:

- **naucz się fajnych zdolności, posiadź ciekawą wiedzę**
- **zmień swój styl życia**

Mówiłem, że uwodzenie jest nauką. Większość facetów to nudziarze. Kobiety nie lubią nudziarzy. Szczególnie te ładne. W szkole uczyłeś się pisać i czytać, a w mojej nauczysz się ciekawych zdolności.

Wiedza, która ci się przyda:

- wróżbiarstwo
- runy
- horoskopy
- czytanie w myślach
- cold reading
- palm reading
- magia, iluzja

- amulety

Kobiety zawsze próbują przewidzieć przyszłość. Wierzą w te wszystkie czary i sztuczki magiczne. Możesz nauczyć się jakie cechy ma poszczególny znak zodiaku. Później pytasz kobietę i mówisz jej, co znaczy jej znak.

Styl życia.

Zawsze tak dużo gadam o stylu życia. Jest jedna magiczna i uniwersalna metoda uwodzenia: „Powinieneś mieć coś ciekawszego do roboty”. Mężczyźni, którzy umieją się obejść bez kobiet zawsze mają ich najwięcej. Dlatego tak ważny jest styl życia. Zmień swoje nawyki. Zaczynij robić w życiu coś ciekawego, np. zapisz się na kurs pilotażu samolotu, sztuki walki, wspinaczkę itd. Zobaczysz jak twoje życie nabierze barw, a kobiety docenią to, że nie są w nim najważniejsze.

Krok czwarty:

- **zaczynij wychodzić w miejsca, w których możesz spotkać dziewczyny**

Powinieneś codziennie wychodzić do barów i pubów, w których spotkasz kobiety. Chociaż na 30 minut dziennie. Nie wiem, może wracasz z pracy, albo właśnie skończyłeś zajęcia – zahacz o miejsce, w którym możesz spotkać kobietę. Podejdź do barku, albo stolika. Spróbuj zagadać, zapytać o jakąś opinię. Następnie zademonstruj nowo nabyte umiejętności wróżenia, czy cegokolwiek. Spróbuj zawsze posunąć się krok dalej niż ci się wydaje, że możesz. Co odróżnia mistrza od matolek? Mistrz spędza czas w polu, matolek na forum. Ilekroć pocałujesz dziewczynę, czy domkniesz zapytaj ją: „Dlaczego ja?”. Dziewczyna da ci najlepszy feedback. Poświęćaj czas na poniesienie własnych umiejętności zamiast na podrywanie konkretnej dziewczyny.

Krok piąty:

- **bądź na TAK**

Nie wiem czy widziałeś film „Jestem na TAK”? Jeżeli nie, koniecznie zobacz. W tej filozofii chodzi o to, żeby zawsze być na tak. Ilekroć ktoś z twoich znajomych zaprosi cię na imprezę, wyjazd, cokolwiek, bądź na tak. Zabieraj ze sobą dziewczyny, albo staraj się poderwać te, które spotkasz w takich miejscach.

Krok szósty:

- **dieta podrywacza**

Powinieneś chociaż jeden dzień w tygodniu spędzać na trenowaniu gry dziennej. Przebywaj na ulicach, w parkach, centrach handlowych około 4 godziny w tygodniu. Mówię tutaj o efektywnym wykorzystaniu czasu. Pytaj ludzi o opinię, przedstawiaj im ciekawe historie i zawsze staraj się posunąć krok dalej.

Jeżeli masz czas, a pewnie go masz, spędzaj go codziennie w barach i pubach, chociaż po 30 minut, na podrywaniu dziewczyn. Możesz więcej, byle nie mniej. W piątki i soboty powinieneś wychodzić do klubów i dyskotek. Najlepiej w godzinach 23.00-01.00. Nie próbuj wyjść bez poznania przynajmniej 5 kobiet (ps. sety się nie liczą:-)).

Jeśli nabierzesz wprawy w podrywie internetowym, to powinieneś mieć przynajmniej jedną randkę w tygodniu. Na randce postaraj się domknąć.

Podsumowując:

1 randka w tygodniu z internetu (30 minut spędzasz na podrywaniu w sieci)

4 godziny w tygodniu na day game

2 noce w tygodniu na night game

Plan wydaje się napięty i czasochłonny. Kompletna bzdura. Więcej czasu marnujesz na gadanie o niczym. Jeżeli palisz papierosy, to wypalenie jednej paczki dziennie zajmuje ci 200 minut (PONAD 3 GODZINY NA NIC NIE ROBIENIU! – 20 papierosów x 10 minut na każdego).

Zdobądź nowe umiejętności.

Zobaczysz jak po kilku tygodniach twoi znajomi będą zazdrościć ci ich. Wtedy pomyśl o tym, że był taki Under, który wskazał ci nową drogę.

Życzę sukcesów z kobietami!

ZAKOŃCZENIE

Z żalem kończę ten podręcznik, ale patrzę w przyszłość z nadzieją. Chciałbym, abyście po przeczytaniu tego materiału przetestowali wszystkie wskazówki w polu. Nie zrażajcie się porażkami. Każdego one dotyczą. Tylko ci, co nie próbują nie ponoszą porażek.

Jest godzina 19:55, siedzę pisząc ostatnie słowa, a w głośnikach leci piosenka Franka Kimono „Na progu raju”. Za chwilę wezmę telefon i umówię się na spotkanie :-) Życie może być piękne i pozbawione problemów. Wszystko zależy od ciebie. Jesteś tym kim myślisz, że jesteś.

W tym miejscu chciałbym podziękować moim przyjaciołom (Tadkowi, Basi, Michałowi i moim trzem przyjaciółkom: Magdzie, Darii i Natalii :)), którym dedykuję tę książkę oraz rodzicom.

Zasłużyli na podziękowania również:

Skylook, Fox, Diabeł, Szpaner, Nargel, Linoge, Nite, Fluid, Ranisz, ChińczykZ i człowiek, który miał na mnie ogromny wpływ – Squido.

Dziękuję również pewnej kobiecie... za wszystko, co chcę pamiętać.

Znając życie o kimś zapomniałem. Chciałbym również podziękować tym, których poznałem na ulicach wielkich miast, w pubach i klubach. Sarge z wami wiele mi dał.

Pozdrawiam tych, którzy piszą mądrze na forach dyskusyjnych, bez zbędnego lansowania, i z którymi gadam prywatnie :-) Jeszcze będzie okazja się poznać.

Chciałbym również pozdrowić wszystkie kobiety i mężczyzn, których poznałem w klubach na przestrzeni tych kilku lat.

No i oczywiście pozdrawiam wszystkich zazdrosnych i zawistnych :-) Dzięki... zawsze motywowaliście mnie do tego, by być lepszym.

„Od dziś zaczynasz życie PLAYBOYA”
– Under

Złota rada:

**Najlepszy sposób na poderwanie kobiety...
mieć coś lepszego do roboty w życiu :-)**

www.uwodzenie.info.pl